Związek Radziecki wystrzelił drugą rakietę kosmiczną w kierunku Księżyca

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! A ★

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Poniedziałek, 14. IX. 1959 r. Cena 50 gr

Tow. Gomułka wśród kolejarzy

(Z lewej) z okazji Święta Kolejarzy — premier Józef Cyrankiewicz wziął przyjęcie dla najbardziej zasłużonych pracowników. W przyjęciu wziął udział I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

W tłoczu: Władysław Gomułka wśród braci kolejarskiej.

CAF — fot. Wdowiński

po raz szósty

Obchody „Dnia Kolejarza" na Białostocczyźnie

Obchody „Dni Kolejarza" w Białymstoku zapoczątkował uroczysty capstrzyk, który w sobotę przeszedł ulicami miasta. Grupie białostockich kolejarzy towarzyszyły dwie orkiestry: Węzła Białostockiego i Starosielskich Zakładów Konstrukcji Stalowych. Pochód udał się na Pomnik Wdzięczności w Planach, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńców.

Akademia z okazji „Dnia Kolejarza" odbyła się o godz. 17 w sali Teatru im. Węgierki. Na akademię przybyli: wiceminister Komunikacji **Marian Olewiński**, sekretarz KW OKP z Olsztyna, **Bronisław Lewiński**, naczelnik Oddziału Przewozów w Białymstoku, **Jan Jaworski**, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. **Józef Laskowski**, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, **Stanisław Jurewicz**.

Akademię zagaił wiceprzewodniczący OZZK, **Jan Malewicz**. Po referacie, który wygłosił dyrektor **M. Wróblewski** odbyło się wręczenie odznaczeń państwowych i PKP. Złotymi Krzyżami

Ciąg dalszy na str. 3

Odsłonięcie pomnika ku czci ofiar w Kosówce

Wczoraj w Kosówce, pow. Grajewo, w miejscu masowych straceń jeńców — oficerów radzieckich, pol-

Ciąg dalszy na str. 2

Sukces uczonych ZSRR tematem dnia na Zachodzie

MOSKWA (PAP) 13. 9.

W sobotę rano w Związku Radzieckim wystrzelono drugą z kolei rakietę kosmiczną.

W sobotę po południu agencja TASS ogłosiła na ten temat następujący komunikat:

„Zgodnie z programem badania przestrzeni kosmicznej i przygotowywania lotów międzyplanetarnych, **w dniu 12 września 1959 r. w Związku Radzieckim dokonano drugiego pomyślnego eksperymentu z wystrzeleniem rakiety kosmicznej.**

Celem eksperymentu jest zbadanie przestrzeni kosmicznej podczas lotu do Księżyca.

Rakietę kosmiczną wystrzelono za pomocą pojazdu wielostopniowego.

Ostatni człon rakiety, przekroczywszy drugą prędkość kosmiczną tj. 11,2 kilometra na sekundę, mknie w kierunku Księżyca.

O godz. 14.12 radziecka rakieta kosmiczna znajdowała się o 78,5 tys. kilometrów od Ziemi, nad punktem położonym na północ od Nowej Gwinei.

Ostatnim członem rakiety kosmicznej jest rakieta kierowana o masie 1.511 kilogramów (bez paliwa). Mieściła ona w sobie zasobnik z aparaturą naukową i radiotechniczną. Zasobnik ten mający kształt kuli, wypełniono gazem i hermetycznie zamknięto. W pojemniku działa system automatycznego regulowanie temperatury.

Po osiągnięciu orbity pojemnik z aparaturą naukowo-pomiarową oddzielił się od ostatniego członu rakiety.

Uczeni radzieccy mają nadzieję, iż dzięki drugiej rakiecie kosmicznej uzyskają dane na temat:

— ziemskiego i księżycowego pola magnetycznego; pasów radiacji okołoziemskiej; natężenia promieniowania kosmicznego i odchyleń w nim; jąder ciężkich w promieniowaniu kosmicznym; składowej gazowej materii międzyplanetarnej; cząsteczek meteorytowych.

Łączna masa aparatury naukowej i pomiarowej wraz ze źródłami zasilania i samym zasobnikiem wynosi 390,2 kilograma.

W celu przekazywania na Ziemię całości informacji naukowych oraz wyników pomiarów lotu rakiety umieszczono w niej:

— nadajnik radiowy pracujący na częstotliwościach 20,003 oraz 19,997 megaherca. Nadajnik ten wysyła sygnały w formie impulsów telegrafizycznych o długości trwania 0,8—1,5 sekundy i pracuje w ten sposób, iż w czasie przerw na pierwszej częstotliwości wysyłane są sygnały na drugiej częstotliwości;

— nadajnik pracujący na częstotliwościach 19,993 oraz 39,986 megaherca. Sygnały tego nadajnika mają formę impulsów o zmiennej długości od 0,2 do 0,8 sekundy;

— nadajnik pracujący na częstotliwości 183,6 megaherca.

W rakiecie kosmicznej umieszczono proporce z herbem Związku Radzieckiego i napisem: „wrzesień 1959 roku".

Obserwację wizualną nowej rakiety kosmicznej umożliwi umieszczona w niej specjalna aparatura, która wytworzy obłok sodowy — sztuczną kometę. Kometa ta pojawi się 12 września o godz. 20 min. 39 i 42 sek. Będzie ją można obserwować w gwiazdozbiorze Wodnika mniej więcej na linii łączącej gwiazdę Alfa w gwiazdozbiorze Orła z gwiazdą Alfa w gwiazdozbiorze Ryby Południowej.

Współrzędne równikowe komety wyniosą: wznoszenie proste — 20 godzin 41 minut, rektascensja — minus 7,2 stopnia.

Sztuczną kometę można obserwować i fotografować środkami optycznymi (z filtrem sodowym) z terytorium Azji Środkowej, Kaukazu, Ukrainy, Białorusi, centrum europejskiej części ZSRR, jak również Europy, Afryki, krajów Bliskiego Wschodu, Indii i zachodniej części Chin.

Wszystkie nadajniki umieszczone w rakiecie kosmicznej pracują normalnie. Naziemne stacje radiotechniczne odbierają z rakiety informacje naukowe.

Za pomocą specjalnej zautomatyzowanej sieci placówek pomiarowych, rozmieszczonych w różnych częściach Związku Radzieckiego, dokonuje się nieprzerwanie pomiarów parametrów ruchu rakiety. Do opracowywania wyników pomiarów i określania elemetów orbity rakiety zastosowano szybko działające elektronowe maszyny liczące.

Ciąg dalszy na str. 2

Rząd polski wyraża zgodę na udział w Komitecie 10

NOWY JORK (PAP) 13. 9.

W związku z posiedzeniem Komisji Rozbrojeniowej ONZ stały przedstawiciel PRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych ambasador Jerzy Michałowski złożył prasie oświadczenie.

Rząd PRL głosi m. in. oświadczenie wita z zadowoleniem osiągnięcie porozumienia między rządami czterech wielkich mocarstw w sprawie utworzenia Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw.

W oświadczeniu stwierdza się, że rząd PRL wyraża zgodę na udział Polski w pracach Komitetu 10 i stwierdza, że Polska dołoży wszelkich starań, aby w miarę swych możliwości przyczynić się do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie.

We wrześniu pierwsze „Żaki" W grudniu — „Morsy"

WROCŁAW (PAP) 13. 9.

Na taśmach produkcyjnych zakładów „Zakrzów" znalazły się już pierwsze motorowery „Żak". Próbna seria tych maszyn, na które z dużym zaciekawieniem czekają zwolennicy szybkiej jazdy tanim pojazdem, gotowa będzie w końcu bież. miesiąca.

„Żaki" są lżejsze od produkowanych dotychczas motorowerów typu „Ryś", nie mają tylu masywnych osłon blaszanych, są natomiast szybsze. Będą one o około 1000 złotych tańsze od „Rysi".

Już w grudniu znajdą się w montażu w zakładach zakrzowskich nowe lodówki „Mors". Będą to lodówki o pojemności 40 litrów, wyposażone w termoregulator, samoczynnie regulujący temperaturę chłodni.

Pierwszy na świecie lodołamacz atomowy rozpoczyna służbę

MOSKWA (PAP) 13. 9.

Pierwszy na świecie lodołamacz atomowy „Lenin" rozpoczął w sobotę rano swą służbę. Wydarzeniu temu cała prasa radziecka poświęca wiele miejsca donosząc, iż gigantyczny lodołamacz przeszedł już wszelkie konieczne próby i gotów jest do pierwszego rejsu.

„Lenin" przez kilka dni będzie stał na redzie obok historycznej „Aurory", gdzie będzie dostępny dla wycieczek. Po tym okresie lodołamacz uda się w okolice Arktyki, gdzie będzie prowadził karawany statków na północnym szlaku morskim Oceanu Lodowatego.

Lodołamacz atomowy popłynie do Arktyki przez Bałtyk okrążając Półwysep Skandynawski. Jego szybkość maksymalna wynosi 18 węzłów, a silniki mają moc 44 tys. KM, czyli kilka razy więcej niż budowane dotychczas lodołamacze. Dla przykładu można podać, że moc jednego z najpotężniejszych lodołamaczów radzieckich dotychczas zbudowanych wynosiła zaledwie 13 tys. KM.

Wstrząsający wypadek zatrucia grzybami

GDYNIA (PAP) 13. 9.

Wstrząsający wypadek zatrucia grzybami 7-miu osób miał miejsce w Gdyni. Rodziny Łobaczów i Maziarzów z wycieczki w lesie przyniosły grzyby podobne do „zielonek", jak się okazało — trujące. Skutki spożycia tych grzybów okazały się tragiczne. Pomimo przewiezienia do szpitala i pomocy lekarskiej 36-letni Zygmunt Łobacz, jego żona — Helena oraz synek — Krzysztof zmarli. Zmarła również Stanisława Maziarzowa.

Dalsze trzy osoby znajdują się w szpitalu miejskim w Gdyni i stan ich jest bardzo ciężki.

POGODA

DZIS zachmurzenie o charakterze zmiennym, w godzinach południowych miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna około 19 stopni. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie i północne.

JUTRO zachmurzenie umiarkowane. Temperatura — około 20 stopni.

ZSRR wystrzelił rakietę kosmiczną w kierunku Księżyca

Ciąg dalszy ze str. 1

Według wstępnych danych rakieta biegnie po torze zbliżonym do planowanego. Przypuszcza się, iż rakieta kosmiczna osiągnie Księżyc 13 września o godzinie 23.05 (czasu warszawskiego).

Informacje o ruchu rakiety kosmicznej podawać będą wszystkie radiostacje Związku Radzieckiego.

Pomyślne wystrzelenie drugiej radzieckiej rakiety kosmicznej — głosi w zakończeniu komunikat TASS — jest nowym ważnym etapem w badaniach i opanowywaniu kosmosu przez człowieka. Rozszerzają się w ten sposób perspektywy współpracy międzynarodowej w zakresie podboju obszarów pozaziemskich, co będzie sprzyjać dalszemu złagodzeniu napięcia międzynarodowego i umocnieniu sprawy pokoju".

*

MOSKWA (PAP) 13. 9.

Dosłownie w ciągu paru minut od ogłoszenia w Moskwie komunikatu o wystrzeleniu drugiej radzieckiej rakiety kosmicznej w kierunku Księżyca, wiadomość ta obiegła cały świat budząc ogromną sensację. Między moskiewskimi korespondentami prasy zagranicznej rozegrał się w ciągu tych paru minut prawdziwy wyścig o jak najszybsze przekazanie informacji na temat rakiety do macierzystej redakcji. Rekord pobiła agencja Reutera, która przekazała w świat wiadomość o wystrzeleniu rakiety w 3 minuty po ogłoszeniu komunikatu radzieckiego. Niemal w tym samym czasie została ona podana przez radio Rzym i rozgłośnie francuskie.

Agencje prasowe i rozgłośnie radiowe wszystkich krajów podały też szczegóły techniczne i opis urządzeń rakiety. Popołudniowe wydania wszystkich dzienników londyńskich zostały w ostatniej chwili przeredagowane: zamieszczone pod wielkimi nagłówkami doniesienia ze Związku Radzieckiego o pomyślnym wystrzeleniu rakiety kosmicznej w kierunku Księżyca wyparły z pierwszych stron dzienników wszystkie inne sobotnie sensacje prasy londyńskiej.

Na trzy dni przed odlotem premiera Chruszczowa do USA — pisze moskiewski korespondent agencji Reutera — Rosjanie z powodzeniem dokonali próby wystrzelenia wielkiej rakiety kosmicznej w kierunku Księżyca. Oczekuje się, iż osiągnie ona Księżyc jeszcze przed przybyciem Chruszczowa do Stanów Zjednoczonych. Podkreślając, iż próby z pierwszą i drugą radziecką rakietą kosmiczną otwierają erę lotów międzyplanetarnych, korespondent Reutera przypomina, że również Amerykanie w okresie od sierpnia do grudnia ub. roku dokonywali podobnych eksperymentów, jednakże skończyły się one niepowodzeniem.

Rzecznik prasowy Białego Domu Hagerty oświadczył w sobotę po południu, iż wystrzelenie rakiety radzieckiej nie było niespodzianką. „Jak wiadomo — powiedział Hagerty — zarówno Związek Radziecki jak i Stany Zjednoczone są w stanie dokonywać tego rodzaju eksperymentów". Dodał on, iż prezydent Eisenhower powiadomiony został w swej rezydencji w Gettysburgu o wystrzeleniu rakiety w ZSRR.

W prasie i radio amerykańskim dane dotyczące „rakiety księżycowej nr 2" są tematem dnia. Wszystkie nowojorskie rozgłośnie radiowe, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wysłaniu w kierunku Księżyca rakiety radzieckiej, przerwały nadawane aktualnie audycje, by zakomunikować słuchaczom o tym wydarzeniu.

NAUKOWCY RADZIECCY O DRUGIEJ RADZIECKIEJ RAKIECIE KOSMICZNEJ

MOSKWA (PAP) 13. 9.

Z chwilą gdy rakieta zbudowana przez uczonych radzieckich osiągnie Księżyc, nauka uzyska niewątpliwie nowe, zasadniczej wagi dane o tym ciele niebieskim — oświadczył w rozmowie z korespondentem TASS Andrzej Niemiro, astronom leningradzki z Obserwatorium Pułkowskiego. Podkreślił on, iż dane te będą miały ogromne znaczenie dla przyszłych astronautów, którzy wylądują na Księżycu.

Wiceprezes Akademii Nauk ZSRR Aleksander Topczijew scharakteryzował wystrzelenie rakiety jako nowy wielki krok naprzód w dziedzinie badania przestrzeni kosmicznej. Wskazał on m. in. na bardzo duży ciężar użyteczny ostatniego członu drugiej rakiety kosmicznej — o 39 kilogramów większy, aniżeli ciężar użyteczny rakiety wystrzelonej 2 stycznia br.

„Radziecką rakietę kosmiczną — powiedział Topczijew — śmiało można nazwać rakietą pokoju i przyjaźni. Jej wystrzelenie jest jeszcze jednym dowodem pokojowego nastawienia nauki radzieckiej".

W wypowiedziach na temat wysłania w kierunku Księżyca nowego pojazdu kosmicznego wielu wybitnych astronomów i fizyków radzieckich wyraziło przekonanie, iż eksperyment ten całkowicie spełni pokładane w nim nadzieje.

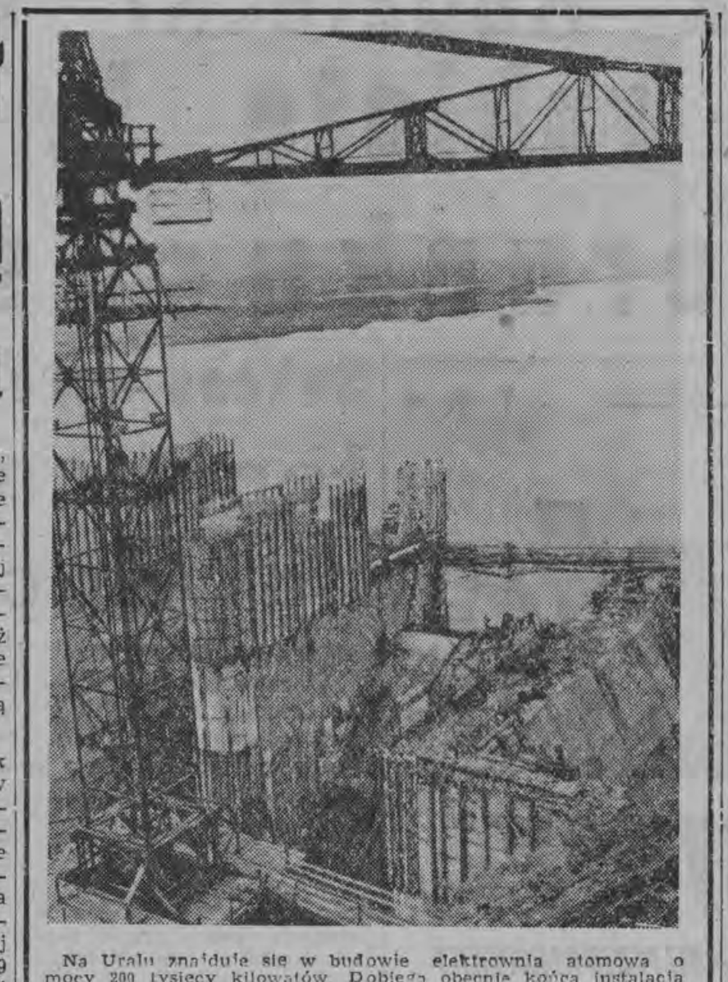

Na Uralu znajduje się w budowie elektrownia atomowa o mocy 200 tysięcy kilowatów. Dobiega obecnie końca instalacja podstacji elektrycznej oraz buduje się główny gmach elektrowni z oddziałem reaktorów i hala maszyn.
Na zdjęciu: budowa tamy zbiornika wodnego. Powierzchnia zbiornika wodnego wyniesie 40 km kw.
Fot. — CAF

Zakończenie obrad MAEA

WARSZAWA (PAP) 13. 9.

12 bm., po 5-dniowych obradach, zakończyła się w Warszawie wielka konferencja naukowa Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, poświęcona zagadnieniu stosowania wielkich źródeł promieniowania w przemyśle, a zwłaszcza w chemii. W konferencji wzięło udział niemal 200 naukowców z 25 krajów i przedstawicieli szeregu międzynarodowych organizacji.

Specjaliści z 14 krajów przedstawili w 62 pracach naukowych różnorodne metody wykorzystania radiacji w procesach chemicznych — głównie przy uszlachetnianiu tworzyw sztucznych i wulkanizacji kauczuku na zimno a także w zakresie botaniki, sterylizacji, konserwacji artykułów spożywczych oraz w walce z wirusami, bakteriami, insektami i owadami pasożytniczymi.

Dymitr Szostakowicz w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 13. 9.

Gorąco witali przedstawiciele świata muzycznego stolicy oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki przybyłego w dniu 12 bm. do Warszawy znakomitego kompozytora radzieckiego Dymitra Szostakowicza, który bawić będzie w naszym kraju na zaproszenie komitetu organizacyjnego III Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej.

Od strip-teasu do zakonu

LONDYN (PAP) 13. 9.

21-letnia tancerka Georgina Moore, która do tej pory produkowała się w pokazach stripteasowych w londyńskim teatrze księcia Walii, postanowiła wstąpić do zakonu. Pierwsze nauki jako mniszka pobiera ona już w jednym z kościołów londyńskich.

Moore była dublerką księżniczki Małgorzaty podczas malowania jej portretu przez włoskiego malarza Anigoni.

Moskwa przed wyjazdem N. S. Chruszczowa do USA

MOSKWA (PAP) 13. 9.

Korespondent PAP red. B. Majtczak donosi:

Choć prasa radziecka nie opublikowała jeszcze pełnego składu delegacji radzieckiej, która razem z premierem Chruszczowem odleci za kilka dni do USA, społeczeństwo radzieckie zna już w zasadzie wszystkie nazwiska osób towarzyszących szefowi rządu radzieckiego i aprobuje ich dobór. Pozytywnie przyjęto wiadomość, że N. S. Chruszczow udaje się do USA wraz ze swą najbliższą rodziną. Z uznaniem powitano również zapowiedź wyjazdu Szołochowa do USA.

Cała Moskwa z wielkim zaciekawieniem oczekuje wyjazdu N. S. Chruszczowa. Niezliczone rzesze mieszkańców stolicy kraju rad pragną uczestniczyć w uroczystym pożegnaniu Chruszczowa przed odlotem do USA.

Na lotnisko udadzą się niewątpliwie tylko delegacje. Ogromne rzesze ludności wybierają się na kilka godzin wcześniej, by zająć miejsca na trasie prowadzącej na lotnisko, przez którą przejeżdżać będzie N. S. Chruszczow i towarzyszące mu osoby.

*

WASZYNGTON (PAP) 13. 9.

Około 2 tysięcy dziennikarzy amerykańskich i zagranicznych będzie informować świat o przebiegu wizyty premiera Związku Radzieckiego Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych.

Odsłonięcie pomnika w Kosówce

Ciąg dalszy ze str. 1

skich, włoskich a także partyzantów i ich rodzin, zebrało się kilka tysięcy osób z całego powiatu. Przybyli także: radca Ambasady Radzieckiej w Polsce, **Paszczenko**, zastępca attache wojskowego ppłk. **Zalenko**, sekretarz Ambasady Radzieckiej, **Stiepanow**, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, tow. **Sienkiewicz**, przewodniczący Prezydium WRN, inż. **J. Popko** przedstawiciele sąsiednich powiatów województwa białostockiego i olsztyńskiego.

Przemówienia do zebranej ludności wygłosili: sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, tow. **R. Kowalski**, sekretarz KW PZPR, tow. **Sienkiewicz** i radca Ambasady Radzieckiej, **Paszczenko**. Uroczystego odsłonięcia pomnika dokonał przewodniczący Prezydium WRN, inż. **J. Popko**. Zagrzmiała salwa honorowa. Przy dźwiękach hymnu rozpoczęło się składanie wieńców. Kwiaty pokryły podnóże pomnika i groby poległych. (mar)

Zabójstwo kierowcy

ZIELONA GÓRA (PAP) 13. 9.

8 bm. został uprowadzony a następnie w bestialski sposób zamordowany kierowca taksówki nr 17 z Nowej Soli — Paweł Bizelew.

Funkcjonariusze MO prowadząc energiczne śledztwo są już na tropie sprawcy.

Technikum Wodno-Melioracyjne otrzymało sztandar szkolny

Wręczenie proporca szkolnego to jeden z najpiękniejszych i najbardziej wzruszających momentów w przeżyciach młodzieży szkolnej. Takie właśnie chwile stały się przywilejem uczniów Technikum Wodno-Melioracyjnego w Białymstoku, którzy wczoraj przejęli w swe ręce sztandar szkoły, ufundowany przez Komitet Fundacji Sztandaru Szkolnego.

Uroczystości rozpoczęto przemarszem młodzieży szkolnej przed honorowymi gośćmi, wśród których znaleźli się: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, tow. **E. Szczepański**, sekretarz KM PZPR, tow. **Lebiedziński**, przedstawiciel Departamentu Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa, **J. Pniewski**, posłowie na Sejm PRL, tow. tow.: **A. Jaźwiński** i **A. Laskowski**, kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN, **M. Korneluk**, prezes WZ KiOR, **J. Rodzik**, dyrektor WZ PGR, **E. Hahn**, przedstawiciel Podlaskiej Jednostki KBW, **M. Kuc**, przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego i Rady Pedagogicznej Technikum.

Po wciągnięciu flagi na maszt i okolicznościowym przemówieniu, odsłonięcia sztandaru dokonał przedstawiciel Departamentu Oświaty Rolniczej, Janusz Pniewski. Następnie dokonano uroczystego wbicia pamiątkowych gwoździ w drzewce sztandaru. Przy dźwiękach hymnu państwowego, przedstawiciel Komitetu Fundacji — oficer Podlaskiej Jednostki KBW Mieczysław Kuc wręczył młodzieży sztandar szkolny. (jap)

Znów podnoszą głowę

W Hameln w NRF odbył się zjazd b. członków SS. Na zdjęciu: przemawia generał SS Kurt Meyer.

Fot. — CAF

J. O. Krag opuścił Polskę

Minister Rapacki przyjął zaproszenie do odwiedzenia Danii

WARSZAWA (PAP) 13. 9.

Ogłoszony został komunikat o pobycie w Polsce duńskiego ministra Spraw Zagranicznych J. O. Kraga.

W czasie swego pobytu duński minister Spraw Zagranicznych odbył rozmowy z ministrem Spraw Zagranicznych Polski Adamem Rapackim.

Obaj ministrowie — głosi m. in. komunikat — poświęcili szczególną uwagę możliwościom zmniejszenia napięcia ... nego w Europie, co obie ... uważają za ważne zadanie ... becnej sytuacji.

Ministrowie stwierdzili, ... pokoju światowego szczególnie ważne jest popieranie rozwoju ... nia i rozwoju pokojowego współistnienia między narodami.

W celu pogłębienia stosunków między Danią i Polską ministrowie stwierdzili, że dla rozwoju wzajemnych stosunków kulturalnych i naukowych pożądane jest dla obu stron zawarcie umowy kulturalnej. I ustalili ... rokowania dla zawarcia ... umowy zostaną wkrótce ... w drodze dyplomatycznej.

Spośród innych ... zmierzających do rozwoju ... stronnych stosunków ... Polską i Danią, zostało ... wione, że między obu ... zawarta zostanie konwencja ... nicza.

Minister Spraw Zagranicznych PRL Adam Rapacki został ... proszony przez Ministra Spraw Zagranicznych Danii J. O. Kraga do złożenia ... niedługim czasie wizyty ... nii. Zaproszenie zostało przyjęte. Minister J. O. Krag ... Polskę w niedzielę 13 bm.

Wielki zlot powstańców śląskich na Górze św. Anny

OPOLE (PAP) 13. 9.

W związku z 40 rocznicą I Powstania Śląskiego oraz ... rocznicą września odbył się 13 bm. na Górze św. Anny pod hasłem „nigdy więcej wojny" wielki zlot byłych powstańców śląskich i kombatantów II wojny światowej. W amfiteatrze — u stóp pomnika czynu powstańczego — zgromadziło się przeszło 100 tys. uczestników ... Obecne były delegacje kombatantów z ZSRR ...

Starzy weterani walk o wyzwolenie Śląska wraz z żołnierzami i partyzantami, którzy na różnych frontach świata walczyli z faszyzmem, zamanifestowali swą jedność i wolę walki o pokój, ... ciwko militaryzmowi ... dzającemu się w Niemczech zachodnich.

Po otwarciu uroczystości przez prezesa Zarządu Okręgowego ZBoWiD w Opolu — Bronisława Jan... skiego, zebrani uczcili chwilą ciszy pamięć poległych bohaterów, po czym pod pomnikiem czynu powstańczego złożono wieńce.

W czasie zlotu kolejno przemawiali: sekretarz KW PZPR w Opolu — Paweł ... jas oraz prezes Zarządu Głównego ZBoWiD — gen. dyw. Janusz Zarzycki, podkreślając bohaterstwo i patriotyzm ludu śląskiego.

Serdeczną owacją na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej przyjęto przemówienie przedstawiciela armii radzieckiej majora M. Jeromina.

Toto-Lotek

8, 10, 12, 27, 33, 35, (28)

7 bramek w dobrym meczu

Białystok — kadra juniorów 5:2 (3:0)

Kadra juniorów: Karasiński, Kubiak, Wiśniowski, Wojciechowski, Królikowski, Kurasiewicz, Kowalewski, Strzałkowski, Kozikowski, Szwarz, Krzysztolik.

Białystok (seniorzy): Dobrowolski, Malinowski, Amrolewicz, Wądołowski, Lazar, Zych, Bajer, Zolich, Bronewicki, Kulenko, Kurowski.

Sędziował p. Pieńczykowski z Ełku. Widzów około 3 tys.

Bramki strzelili dla gości: Krzysztolik i Strzałkowski z karnego; dla gospodarzy Kurowski — 2, Zolich, Bronowicki i Kulenko.

Białostoccy kibice piłkarscy odchodzili wczoraj z boiska zadowoleni. Co prawda rzadko to się zdarza ale zawsze jest to powód do optymizmu. Nasi seniorzy, wszyscy zawodnicy III-ligowej Gwardii rozegrali ładny mecz, co prawda z juniorami, ale jak na reprezentantów Polski posiadającymi bądź co bądź poważny zasób umiejętności technicznych.

To co działo się na trybunie miało swój odpowiednik na boisku. Akcje były szybkie, przyjemne dla oka, raz po raz następowały spięcia na polach przedbramkowych. Nasi gwardziści byli jednakże szybsi od gości a ich akcje bardziej skuteczne. Najlepiej mówi o tym sam wynik spotkania.

Początek meczu nie zapowiadał szczególnych atrakcji i stawiał pod znakiem zapytania jego wynik.

Mecz nabrał rumieńców dopiero po pierwszej bramce strzelonej przez Kurowskiego z podania Bajera. Niewykorzystana uprzednio okazja powtórzyła się. Białostoczanie prowadzą 1:0.

W kilkanaście minut później pada kolejna bramka, prawie z połowy boiska. Tym razem strzelcem jest Kulenko. Prowadzimy już 2:0. Następuje znowu cała seria niewykorzystanych okazji.

Na pięć minut przed przerwą w zamieszaniu podbramkowym piłka kopnięta przez Zolicha ląduje po raz trzeci w bramce Karasińskiego.

Po przerwie obraz walki zasadniczo zmienia się. Juniorzy przystępują do ostrego ataku. Dobrowolski musi często interweniować, dwa razy niestety kapituluje. W piątej minucie gry po przerwie pierwszą bramkę dla gości strzela Krzysztolik. Ale zapału starczyło juniorom zaledwie na kilkanaście minut. Bajer w solowym wyskoku przerzuca piłkę ponad poprzeczkę. Z kolei Kurowski atakuje bramkarza. Piłka wędruje od jednej bramki do drugiej. W jednej z tych akcji Strzałkowski zdobywa drugą bramkę dla gości z karnego.

W 18 minucie gry Bronowicki zdobywa czwartą bramkę dla barw Białegostoku. Bajer jeszcze raz próbuje samotnie pojedynku z bramkarzem, ale piłka odbija się od poprzeczki. W 23 minucie gry Kurowski z podania Malinowskiego podwyższa wynik na 5:2. Dalsza akcja toczy się już o zmroku. Goście zdobywają jeszcze jedną bramkę nieuznaną przez sędziego. Do końca meczu tempo jest nadal ostre ale bez efektów bramkowych.

I LIGA

Górnik Radlin — Lechia 1:2, Górnik Zabrze — Polonia Bytom 4:0, Wisła — Cracovia 2:3, Gwardia — Legia 3:1, Ruch — Polonia Bydg. 2:2, ŁKS — Pogoń 2:3.

1.	Górnik Zabrze	27:7	46:18
2.	Legia W-wa	22:12	26:18
3.	Polonia Bytom	21:13	35:23
4.	Gwardia W-wa	18:16	29:21
5.	Ruch Chorzów	18:16	25:24
6.	ŁKS Łódź	17:17	29:26
7.	Polonia Bydg.	17:17	23:33
8.	Wisła Kraków	16:18	27:26
9.	Lechia Gdańsk	15:19	12:18
10.	Cracovia	14:20	27:33
11.	Pogoń Szczecin	12:22	22:36
12.	Górnik Radlin	7:27	10:35

II LIGA

Odra Opole — Polonia W-wa 1:1, Śląsk Wrocław — Pomorzanin Toruń 3:1, Arkonia Szczecin — Warta Poznań 2:0, Zawisza Bydg. — Calisia 4:0, Polonia Gdańsk — Start N. Ruda 2:0, Lech Poznań — Olimpia Poznań 3:1.

Unia Tarnów — Stal Sosnowiec ..., Szombierki — Unia Racibórz 1:1, Legia Krosno — Concordia Knurów 4:1, Wawel Kraków — Naprzód Lipiny 3:0, Stal Rzeszów — Walter Rzeszów 3:0, Stal Mielec — Piast Gliwice 1:3.

A KLASA

Supraślanka — Gwardia Grajewo 2:1 (1:2), ŁKS Łomża — Czarni Olecko 6:3 (2:1), Warmia Grajewo — Pogoń IB Łapy 3:0, ZKS Zambrów — Gwardia IB Białystok 4:2, Jagiellonia — Włókniarz przełożony.

1.	ŁKS Łomża	28:8	59:25
2.	Jagiellonia	27:7	62:22
3.	ZKS Zambrów	25:11	65:35
4.	Warmia Grajewo	20:14	61:31
5.	Gwardia Grajewo	18:16	28:29
6.	Gwar. IB B-stok	17:17	31:46
7.	Czarni Olecko	11:23	34:50
8.	Włókniarz B-stok	10:22	31:54
9.	Pogoń IB Łapy	8:28	26:60
10.	Supraślanka	8:26	34:76

Kącik szachisty

Po trzech rundach, trwających w Białymstoku indywidualnych mistrzostw szachowych okręgu, prowadzą Łapiński i Tadeusz Bielecki — po 2.5 pkt. Miejsca 3—7 zajmują: Stramski, Stankiewicz, Borkowski, Górski i Pietraszkiewicz — wszyscy po 2 pkt. Dziś rozegrana zostanie IV runda. (ko)

SOS wołają stół i skrzynia

Klasyczny przykład marnotrawstwa sprzętu sportowego można zobaczyć przed domem ZZK przy Szosie Żółtkowskiej. Od dwóch tygodni skrzynia gimnastyczna i stół ping - pongowy (najlepszy w Białymstoku), które kosztowały 5 tys. złotych leżą i mokną wraz z kupą gruzu przed budynkiem, w którym mieści się sekretariat Klubu Sportowego „Ognisko".

Dziwna rzecz, że klub, który nie ma na przykład pieniędzy na rozwój sekcji zapaśniczej i ciężarowej, może pozwolić sobie na taką rozrzutność. Niezrozumiałe jest też, że obok tego obojętnie przechodzą, wchodząc co dzień do klubu, działacze Ogniska. Uważam, że nie jest to zwykłe przeoczenie. To jest karygodne marnowanie społecznych pieniędzy. (Let)

Po trudnej walce o każdy punkt

Białostoccy lekkoatleci pokonali Opole 151 : 147

Ciąg dalszy ze str. 1

Najbardziej kompromitującą porażkę ponieśliśmy jednak w rzucie młotem. Konkurencję tę przegrał organizator imprezy a nie zawodnicy. Z braku młota zawody nie odbyły się, a dwa pierwsze miejsca przyznano walkowerem zawodnikom gości.

Kilka miłych niespodzianek sprawiły nasze panie. Przede wszystkim dobrze zaprezentowały się Olszewska i Pruszyńska, uzyskując po dwa zwycięstwa.

SOBOTA

Mężczyźni: 100 m 1. Cyruliczek (O) 11,0, 2. Chmielewski (O) 11,2, 3. Klimowicz (B) 11,2, 4. Brański (B) 11,6; 110 m ppł. 1. Borecki (B) 16,9, 2. Gabrysiak (O) 17,0, 3. Januszczyk (B) 17,4, 4. Kazimierowicz (O) 17,8; 400 m 1. Barszcz (B) 52,4, 2. Pasiecznik (O) 52,5, 3 Linda (B) 52,8, 4. Chojczak (O) 52,9; 1500 m 1. Hołownia (B) 4.03,8, 2. Dondziłło (B) 4.03,8, 3. Działowski (O) 4.04,6 4. Mazur (O) 4.07,0; trójskok 1. Horodyski (O) 14,01, 2. Sadłowski (B) 13,71, 3. Dudko (B) 12,85, 4. Gabrysiak (O) 11,83; tyczka 1. Siergiejewicz (B) 3,92, 2. Cytko (B) 3,82 3. Gabrysiak (O) 3,20, 4. Czaczka (O) 2,30; oszczep 1. Nikiciuk (B) 75,51, 2. Wiensko (B) 60,35, 3. Krystol (O) 59,06, 4 Krawczyk (O) 48,20; kula 1. Czaczka (O) 14,03, 2. Cieniawa (B) 12,79, 3. Ugniewski (B) 12,79, 4. Swiera (O) 12,00; 4×100 m. 1. Opole 44,3, 2. Białystok 45,0.

Kobiety: 100 m 1. Olszewska (B) 13,4, 2. Zawada (B) 13,5, 3. Kowal (O) 13,6, 4. Starczewska (O) 14,0; 400 m 1. Gernot (O) 1.03,9, 2. Krupicka (O) 1.08,9, 3. Mroczek (B) 1.09,0, 4. Ślusarczyk (B) 1.11,0; wzwyż 1. Dudek (O) 138, 2. Ossowska (B) 135, 3. Pruszyńska (B) 130, 4. Chrusz (O) 130; dysk 1. Dudek (O) 39,99, 2. Sińska (O) 28,55, 3. Wyszomirska (B) 27,52, 4. Chwojnicka (B) 27,11; kula 1. Dudek (O) 12,12, 2. Wyszomirska (B) 11,29, 3. Sińska (O) 10,54, 4. Chwojnicka (B) 9,19; 4×100 m 1. Białystok 53,7, 2. Opole 54,4.

NA ZDJĘCIU: Nikiciuk przygotowuje się do kolejnego rzutu.

NIEDZIELA

Mężczyźni: 200 m ppł. 1. Krawczyk (O) 26.2, 2. Pasiecznik (O) 26.4, 3. Barszcz (B) 26.7, 4. Brański (B) 26.8; 800 m 1. Dondziłło (B) 1.56.2, 2. Hołownia (B) 1.56.3, 3. Borcz (O) 2.01.0, 4. Działowski (O) 2.06.2; skok w dal 1. Chmielewski (O) 6.73, 2. Hordyski (O) 6.68, 3. Sadłowski (B) 6.42, 4. Siergiejewicz (B) 6.42; 200 m 1. Chmielewski (O) 23.2, 2. Krawczyk (O) 23.8, 3. Olbryś (B) 23.8, 3. Kalewski (B) 24.6; dysk 1. Cieniawa (B) 43.60, 2. Czaczka (O) 42.40, 3. Gradzki (B) 39.75, 4. Dereziński (O) 39.31; 3000 m 1. Kierlewicz (B) 8.46.8, 2. Czech (B) 8.46.8, 3. Mencel (O) 8.57.0, 4. Mazur (O) 9.02.2; skok wzwyż 1. Wiensko (B) 176, 2. Gabrysiak (O) 170, 3. Kazimierowicz (O) 165, 4. Stepień (B) 160; 4x400 m 1. Białystok 3.29.0, 2. Opole 3.40.2.

Kobiety: oszczep 1. Pruszyńska (B) 36.32, 2. Pyrczek (O) 35,35, 3. Nadacy (O) 32,59, 4. Kisielewska (B) 19.31; 80 m ppł. 1. Nadacy (O) 13.8, 2. Kocian (O) 14.3, 3. Nowacka (B) 14.8, 4. Kisielewska (B) 15.0; 200 m. 1. Olszewska (B) 27.4, 2. Kowal (O) 28.0, 3. Gudow (B) 30.0, 4. Buczyńska (O) 30.5; skok w dal 1. Pruszyńska (B) 4.88, 2. Starczewska (O) 4.48, 3. Kocian (O) 4.45, 4. Olszewska (B) 3.78. (Let)

Augustów najlepszy w wojewódzkich biegach narodowych

Ponad 125 uczestników zgromadziły wczoraj na starcie wojewódzkie biegi narodowe. Trasa biegów była urozmaicona i zlokalizowana została w sąsiadującym ze stadionem parku zwierzynieckim. Wzdłuż trasy ustawiło się wielu widzów, którzy głośno dopingowali walczących biegaczy.

W punktacji ogólnej zwyciężył **Augustów** 48 pkt. przed **Łapami** 45 pkt., **Kolnem** 41 pkt. i **Ełkiem** 30 pkt. Trzech pierwszych zwycięzców z poszczególnych dystansów reprezentować będzie Białostocczyznę w centralnym biegu narodowym, który rozegrany zostanie w Warszawie.

A oto zwycięzcy.

Juniorki — 300 m 1. Łoś (Ełk) 54,4, 2. Wysocka (Mońki) 56,5, 3. Siewiaszko (Suwałki) 57,0.

Seniorki — 500 m 1. Miksza (Augustów) 1.29,4, 2. Dyczewska (Augustów) 1.31,4, 3. Sarosiek (Sokółka) 1.33,0.

Juniorzy — 1500 m. 1. Brzozowski (Łapy) 4.22,4, 2. Prokuda (Ełk) 4.26,2, 3. Komar (B-stok) 4.31,8.

Seniorzy — 3000 m 1. Gładkowski (Mońki) 10.54,8, 2. Karuk (Ełk) 11.09,2, 3. Brzostowski (Olecko) 11.16,8. (Let)

Gdy nie ma zgody w bokserskim narodzie...

Już od dłuższego czasu atmosfera w białostockim światku bokserskim pozostawia dużo do życzenia. Nie trzeba nawet wnikliwego obserwatora, aby wyczuć, że dwa skupiające wszystkich bokserów i rywalizujące ze sobą kluby Białegostoku — Jagiellonia i Polonia prowadzą przeliczne spory i waśnie. Działacze jednego klubu wprost nienawidzą działaczy drugiego i odwrotnie. W takiej sytuacji omal bezustannej wojny podjazdowej musiała lada chwila pęknąć bomba i... pękła, gdy dwaj czołowi pięściarze Polonii Borysewicz i Pietrowicz poprosili macierzysty klub o zwolnienie, wyrażając chęć przeniesienia się do Jagiellonii. Polonia twierdzi, że zostali skaperowani, Jagiellonia — że nie, sam Borysewicz powiedział „znalazłem dobrze płatną pracę w swoim zawodzie w budowlanym przedsiębiorstwie (baza zawodnicza Jagiellonii — dop. autora), a poza tym nie odpowiadają mi niehigieniczne warunki treningowe w sali Polonii".

Aby lepiej zrozumieć białostocki boks, naświetlę pokrótce dotychczasowy rozwój Jagiellonii i Polonii.

BKS JAGIELLONIA BIAŁYSTOK jest kilkudziesięcioletnim, wielosekcyjnym klubem o bogatej tradycji. Sekcja pięściarska ma sporo zasług w rozwoju boksu i szczycić się może posiadaniem takich seniorów jak **Czerepowicz, Pawlik, Lewosz** czy **Laskowski**. Ma też wiele minusów. Głównym jej niedociągnięciem jest brak należytej pracy wychowawczej z młodzieżą, w wyniku czego niektórzy pięściarze zbyt często zaglądali i jeszcze dziś zaglądają do kieliszka. Nie potrafiła Jagiellonia stworzyć sobie odpowiedniego zaplecza w formie dobrze wyszkolonych juniorów, na czym mszczą się chyba braki w pracy szkoleniowej, choć obecnie czynione są wysiłki, aby stan ten generalnie polepszyć. Możliwości treningowych i nawet finansowych mógłby Jagiellonii pozazdrościć niejeden klub, nie tylko w województwie białostockim.

POLONIA oparta tylko o jeden Zakład Naprawczo-Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa (popularnie zwany TOR-em) istnieje zaledwie kilka lat i ledwo wiąże koniec z końcem, jeśli o finanse chodzi. Dość długo Polonia zostawała w cieniu Jagiellonii pod względem wyczynowym. Kładąc jednak główny nacisk na szkolenie juniorów, wychowała sobie niezły narybek (**Borowski, Pietrowicz, Borysewicz, Lewoniewski, Bielski**), stanowiący dziś dobrą drużynę pięściarską, zdolną skutecznie stawić czoła Jagiellonii.

Wszyscy pragnęlibyśmy, aby Białystok miał wreszcie swoją drużynę w II lidze, po wielu latach bezskutecznej próby jej wywalczenia. Nasuwa się pytanie — jaką drogą wywalczyć II ligę? Jedni są zwolennikami przeniesienia tej miary pięściarzy jak Pietrowicz, Borysewicz i Bielski z Polonii do Jagiellonii i wówczas szanse na II ligę byłyby realniejsze (takiego zdania jest między innymi p. Leonard Łuckiewicz, autor listu jaki wpłynął do działu sportowego redakcji); inni natomiast twierdzą, że kluby muszą bazować na swoim, wychowanym narybku, że brak rywalizacji klubowej w mieście położy boks na obie łopatki.

Słuszność zasady, że każdy klub musi opierać się na własnym narybku, nie podlega dyskusji. Poza tym każdy klub jest pełnoprawną, samodzielną jednostką, a dobrze prowadzona rywalizacja klubowa jest potrzebna.

Z drugiej zaś strony, jeśli nie zostanie udowodnione kaperownictwo w sprawie Borysewicza i Pietrowicza, nie należy czynić przeszkód tym bokserom w ich, jak twierdzą, dobrowolnym przejściu do Jagiellonii, choć dla Polonii jest to bez wątpienia przykre i bolesne, że w decydującym momencie (przed rozgrywkami III ligi olsztyńsko-białostockiej) chcą opuścić jej barwy czołowi wychowankowie klubu.

Jagiellonia natomiast musi solidnie zabrać się do wychowawczej pracy w sekcji boksu i główny nacisk położyć na szkolenie juniorów, aby powstała gwarancja, że klub ma dobrą markę i czyni szybkie postępy. Jeśli będzie ta gwarancja, wówczas młodzież pójdzie do niej jak „w dym".

Sprawy związane z przejściem Borysewicza i Pietrowicza do Jagiellonii mają być omówione i naświetlone na poszerzonym posiedzeniu Komisji do Spraw Sportu i Turystyki przy Komitecie Wojewódzkim PZPR. Ze wszech miar pożądanym jest, aby działacze zajęli na tym posiedzeniu bardzo obiektywne stanowisko, mając w zanadrzu odpowiednie argumenty i trzeźwo, bez osobistych interesów i celów, zastanowili się nad realną perspektywą białostockiego boksu — jakie kroki, szczególnie szkoleniowe, przedsięwziąć, aby białostocki boks dobił do czołówki krajowej.

Warto również zaprosić na posiedzenie doświadczonego delegata z Polskiego Związku Bokserskiego.

Naszych Czytelników prosimy natomiast o nadsyłanie do redakcji rozsądnych i doradczych uwag.

PAWEŁ KOWALSKI

Gwardia chce sprowadzić stołecznych „harpagonów"

Z okazji zbliżającej się 15 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej, białostocka Gwardia szykuje szereg imprez sportowych. Najważniejszą z tych imprez ma być mecz piłkarski między I-ligową Gwardią Warszawa i Gwardią Białystok. Pertraktacje w tej sprawie są w toku.

W dniach 19 i 26 września oraz 4 października odbędzie się 3-etapowy wyścig kolarski dla zawodników karty B. Każdy etap liczyć będzie 50 km. 4 października zorganizowany zostanie również wyścig kolarski dla posiadaczy licencji i karty A na trasie Białystok — Jeżewo — Sokoły — Białystok (dystans około 90 km).

W dniach 18—20 bm. na białostockim Stadionie Miejskim rozegrane zostaną centralne mistrzostwa wszystkich służb MSW w siatkówce męskiej.

Ostatnia z imprez, przypadająca na 3 i 4 października, będzie spartakiada kół krzewienia kultury fizycznej Gwardii w siatkówce, strzelaniu, piłce nożnej i lekkoatletyce. (ko)

Nowe twarze i dobre wyniki na czwartku lekkoatletycznym

Ciemno już było, gdy na Stadionie Miejskim kończył się czwartek lekkoatletyczny. Widzowie i zawodnicy, którzy wcześniej ukończyli swe konkurencje, skupili się wokół rozbiegu do skoku o tyczce, na którym zacięty pojedynek o pierwsze miejsce toczyli Siergiejewicz (Cresovia) z Zaglanicznym (Lechia Gdańsk). Walka ta nie wyłoniła zwycięzcy. Obaj uzyskali rezultaty 4.12.

Dobre wyniki uzyskali również młodzicy w rzucie oszczepem. Zwyciężył dysponujący dobrymi warunkami fizycznymi Popko I z Włókniarza — 54.11.

A oto pozostali zwycięzcy: juniorzy — 100 m 1. Brański (Juv.) — 11.6, 2. Barszcz (AZS) — 12.1; seniorzy — 100 m 1. Stałończyk (Jag.) — 11.7, 2. Sokołowski (Wojsko) — 12.4; juniorzy — 300 m 1. Grzeszczuk (Jag.) — 36.4, 2. Barszcz (AZS) — 37.4, — dysk 1. Bilmin (Cres.) 48.57; seniorzy — dysk 1. Cieniawa (AZS) — 41.88, 2. Rosłoniewski (Bud. Lublin) — 39.17, 3. Gradzki (Jag.) — 38.57.

W Białymstoku

Turniej miast w koszykówce juniorów

W dniach 25—27 bm. odbędą się w Białymstoku eliminacje do turnieju miast w koszykówce juniorów z udziałem reprezentacji: Warszawy, Lublina, Olsztyna i Białegostoku. W związku z turniejem BOZKosz. ustalił kadrę juniorów Białegostoku od roczników 1941. W skład kadry wchodzą: **Kanigowski, Ślusarczyk, Kirmuć, Czerniawski, Złocki** (wszyscy Jagiellonia), **Nowak i Małachowski** (Włókniarz), **Bagan, Chwieroś, Chołodowski, Jankowski i Lenkiewicz** (wszyscy MKS). Wymienieni zawodnicy powinni stawić się na trening we wtorek, 15 bm., na Stadionie Miejskim w Białymstoku o godz. 16. (ko)

NA ZDJĘCIU: fragment biegu na 1500 m, rozegranego w czasie meczu Białystok—Opole. Prowadzi Hołownia (Białystok).

Fot. — Z. Zaremba

Zespół siatkarek białostockiego AZS — tegoroczny zdobywca Pucharu „Gazety Białostockiej". Już niedługo siatkarki AZS czeka ciężki turniej o wejście do II ligi w Przemyślu.

Fot. — Z. Zaremba

Ostre „galopy" lekkoatletów NRF przed meczem z Polską

W sobotę 12 bm. odbył się w **Dortmundzie** międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym startowało kilku czołowych zawodników NRF. Niektórzy z nich wykazali znakomitą formę i być może kierownictwo drużyny NRF tuż przed meczem z Polską poczyni pewne zmiany w składzie. Najlepiej spisał się młody sprinter Peter Gamper, który wygrał 100 m, w bardzo dobrym czasie 1,3 wyprzedzając Francuza Delecoura — 10,5 i swego rodaka Mahlendorfa — 10,6. W biegu na 200 m świetną formą błysnął Naujoks, który zwyciężył w czasie 21,1 przed Mahlendorfem — 21,2. W biegu na 440 y. Francuz Seye wyprzedził o 0,4 sek. Kaufmanna, uzyskując czas 47,0. W biegu na 800 m doszło do zaciętego pojedynku pomiędzy Jazy (Francja) i Schmidtem. Zwyciężył Jazy, ale obydwaj rywale uzyskali jednakowy czas 1.49,2.

26 i 27 września

Wielki turniej szermierczy w Białymstoku

W dniach 26 — 27 bm. w białostockiej hali Jagiellonii rozegrane zostaną szermiercze mistrzostwa Polski zawodników II rzutu (zaplecze ścisłej polskiej czołówki). Mistrzowski turniej rozegrany zostanie we wszystkich broniach. Spodziewany jest udział około 140 zawodników, w tym 35 kobiet.

(ko)

Gazeta sportowa

DODATEK SPECJALNY „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ"
Nr 18. poniedziałek, 14 września 1959 r.

Faworyci zwyciężają

Przy udziale 9 drużyn

Siatkarki AZS i siatkarze Gwardii zdobyli Puchary „Gazety"

W 7 już z kolei turnieju siatkówki kobiet i mężczyzn o Puchar Redakcji „Gazety Białostockiej" wzięło udział 9 zespołów, w tym 4 kobiece. Zgodnie z przedturniejową prognozą, w imprezie zwyciężyli faworyci: **siatkarki AZS Białystok i siatkarze białostockej Gwardii**, zdobywając Puchary. Zwycięstwa tych renomowanych w naszym okręgu zespołów są jak najbardziej zasłużone, pozostałe drużyny wyraźnie im ustępowały, choć braki techniczne nadrabiały ambicją.

Turniej rozegrany został systemem pucharowym (przegrywający odpada), a jego poziom był przeciętny.

W I dniu najciekawszym spotkaniem był mecz siatkarek AZS z MKS Łapy. W pierwszym secie zawodniczki Łap, wśród których wybijała się **Sienkiewicz**, nawiązały równorzędną grę z doświadczonymi przeciwniczkami, później jednak rutyna wzięła górę i zrezygnowane jakby łapianki nie miały nic do powiedzenia. W AZS najskuteczniej jak zwykle zagrała **Dolmatow**.

Kompromitująco słabo wypadła w I dniu Gwardia Białystok. Jej mecz z Pogonią Sejny przypominał co najwyżej spotkanie z dolnych rejonów klasy A. W II dniu Gwardia zrehabilitowała się jednak i po dobrej grze w walce o I miejsce, gładko pokonała bielskiego Tura. Siatkarki AZS równie gładko rozprawiły się w decydującym pojedynku z MKS Białystok.

Najlepszymi siatkarkami turnieju były **Dolmatow** i **Smolska** z AZS oraz **Sienkiewicz** z MKS Łapy; wśród siatkarzy podobali się **Tadeusz Paczusko, Marcinkowski, Orzeszko** i **Strobel** z Gwardii, **Roszczenko** z Tura i **Zbigniew Łapiński** z MKS Łapy.

A oto pełne wyniki turnieju:

Kobiety — MKS Białystok — LZS Pogoń Sejny 3:0 (15:0, 15:12, 15:6), AZS Białystok — MKS Łapy 3:0 (15:10, 15:5, 15:4), AZS Białystok — MKS Białystok 3:0 (15:2, 15:5, 15:7), MKS Łapy — LZS Pogoń Sejny 3:0 (12:2, 15:1, 15:7).

NA ZDJĘCIU: ścina Ewa Dolmatow z AZS.

Fot. — Z. Zaremba

Mężczyźni — Gwardia Białystok — Pogoń Sejny 3:0 (15:12, 15:5, 15:10), Tur Bielsk-Podlaski — AZS Studium Nauczycielskie Białystok 3:0 (15:13, 15:7, 15:10), Tur Bielsk-Podlaski — MKS Łapy 3:0 (15:6, 15:10, 16:14), Gwardia Białystok — Tur Bielsk-Podlaski 3:0 (15:4, 15:7, 15:7). (ko)

Po trudnej walce o każdy punkt

Białostoccy lekkoatleci pokonali Opole 151 : 147

Międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny Białystok — Opole zakończył się, zgodnie z naszymi przedmeczowymi przewidywaniami niewielkim zwycięstwem drużyny Białegostoku 151:147.

Meczem nerwów można nazwać zakończone w niedzielę na Stadionie Miejskim w Białymstoku dwudniowe spotkanie. W rezultacie odnieśliśmy w ogólnej punktacji nikłe zwycięstwo. Z góry skazane na porażkę nasze panie, przegrały w mniejszym jak ogólnie spodziewano się stosunku 50:56.

Rekordów nie było. Dobrych wyników też niewiele. Najlepszy rezultat osiągnął **Nikiciuk** w rzucie oszczepem — 75,51. Startujący poza konkursem junior **Buńko** zapragnął kroczyć śladami rekordzisty i jako trzeci z białostoczan przekroczył w rzucie oszczepem granicę 60 m (60.15). Pozostałe lepsze rezultaty uzyskali: wśród kobiet — **Dudek** (Opole) w rzucie dyskiem 39,99 i w pchnięciu kulą 12,12 oraz wśród mężczyzn — **Kierlewicz** i **Czech** w biegu na 3000 m — 8.46,8 i **Siergiejewicz** w skoku o tyczce — 3,92.

Odetchnęliśmy z ulgą, gdy Wiensko na bocznej skoczni pokonał wysokość 176 i zajął pierwsze miejsce. Losy spotkania ważyły się do ostatniej konkurencji. Przed skokiem wzwyż i sztafetą 4×400 m prowadziło Opole dwoma punktami. Ostatnie dwie konkurencje wygrane przez białostoczan zadecydowały o ogólnym zwycięstwie.

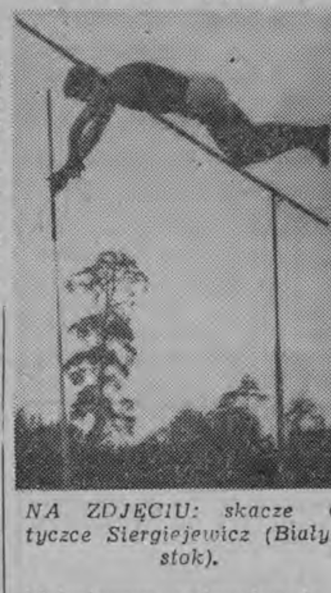

NA ZDJĘCIU: skacze o tyczce Siergiejewicz (Białystok).

Wygraliśmy wszystkie biegi średnie i jeden długi. Klasą dla siebie byli w biegu na 3000 m **Kierlewicz** i **Czech**, którzy zwyciężyli bez większego wysiłku, przerywając taśmę równocześnie. Słowa uznania należą się **Dondzille** i **Hołowni** za dwa podwójne zwycięstwa w biegu na 800 i 1500 m. W obu wypadkach para białostoczan pokazała dojrzałość taktyczną.

Przyjemnie zaskoczyli nas dobrą formą płotkarze. **Borecki** wygrał dotychczas „z cyklu niepewnych" bieg na 110 m ppł., a **Barszcz** i **Brański**, mimo porażki, na 200 m ppł. stoczyli zacięty pojedynek, przegrywając dosłownie na ostatnich metrach. Bardzo słabo natomiast skakali nasi reprezentanci w skoku w dal — Sadłowski i Siergiejewicz. Brak im szybkości na rozbiegu, nie widać było charakterystycznego u Siergiejewicza silnego odbicia z deski. Dobrze natomiast spisali się skoczkowie Opola. Obok zdobytych punktów, uzyskali niezłe wyniki — 6,73 i 6,68.

Ciąg dalszy na str. 2

Trener Sowiński i nasz ełcki sprawozdawca oceniają Mazura

Tuż przed wyjazdem piłkarzy ełckiego Mazura na obóz do Bemowa, przeprowadziłem wywiad z trenerem drużyny p. Sowińskim o wartości poszczególnych linii Mazura i o najbliższych przeciwnikach ełczan w walce o II ligę.

Zespoły, które zmierzą się z Mazurem, nie są znane trenerowi Sowińskiemu. Uważa on jednak, że poziom grupy, w której będzie walczył Mazur, jest bardzo wyrównany. Najgroźniejszym przeciwnikiem według jego relacji będzie mistrz Pomorza — Stal Włocławek.

Na obozie kondycyjnym w Bemowie główny nacisk położy trener Sowiński na szybkość, wyrobienie dobrej kondycji oraz na psychiczne przygotowanie zawodników. Na obcym boisku Mazur nie powinien czuć kompleksu niższości z powodu nisko notowanego w piłkarstwie naszego województwa. Trener uważa, że ten moment jest ważny, a nawet decydujący.

Jeśli chodzi o poszczególne linie zespołu, to zdaniem trenera i moim, najsilniejsza formacja jest pomoc w składzie **Wadołowski** i **H Sadowski**. Pierwszy uważany jest za najlepszego zawodnika zespołu. Atak gra dobrze w polu, jego wada jest błędna gra pod bramką przeciwnika polegająca na braku zdecydowanego strzału z dalszych pozycji jak również bawienie się w superkombinacje. Zawodnicy tej linii hołdują często grze środkiem, zamiast rozciągać ją skrzydłami. Zgodni jesteśmy, że obrona przedstawia się słabo. Najlepszym z trójki obronnej jest niewątpliwie **Skorupa**. W ostatnich meczach słabiej grał stoper **Romańczuk**, natomiast najsłabszym jest **Gromelski**, który w poprzednich latach grał w zasadzie na pomocy. Bramkarz **Jackowski** to przeciętny zawodnik.

Całe szczęście, że piłkarze Mazura nie odnieśli poważniejszych kontuzji w walkach o mistrzostwo ligi okręgowej, ponieważ z rezerwą jest źle. Obrona ma tylko dwóch rezerwowych, a atak jednego.

O II ligę Mazur będzie walczył w składzie mniej więcej tym samym, w jakim grał w lidze okręgowej. Zresztą dokładny skład ustalony zostanie po obozie w Bemowie.

JANUSZ CHARCHOWSKI

NA ZDJĘCIU: jedenastka piłkarska III-ligowego Mazura Ełk: Stoją od lewej: Slejański, Jackowski, Romańczuk, Borański, (rezerwowy), Skorupa, Karpowicz, Wądołowski, Henryk Sadowski, Tatar, Załęski, Białowiec i Gromelski.

Sokólskie „sokoły" rewelacją wojewódzkiego turnieju trampkarzy

Dramatyczny mecz Zambrowa z Ełkiem

Podobnie do lat ubiegłych, również i tegoroczny turniej wojewódzki trampkarzy cieszył się dużym zainteresowaniem nie tylko u młodych sympatyków piłkarstwa. Wielu wytrawnych kibiców można było też zobaczyć na Stadionie Miejskim.

Poziom meczy nastrajа optymistycznie. Wszystkie one były zacięte i wszystkie miały wspólną cechę — nie było piłek straconych. Walczono o każde podanie, o jak najlepszy wynik do ostatniego tchu, do końcowego gwizdka sędziego. Na boisku nie było primadonn, każdy starał się grać jak najlepiej.

W finałowym spotkaniu, rozegranym przed meczem Kadra B juniorów — Reprezentacja Białegostoku, spotkały się drużyny **Sokoła Sokółki i Gwardii Białystok.** Mali chłopcy z Sokółki nie speszyli się przewagą fizyczną swych przeciwników. Narzucili szybkie tempo i rozwijali błyskawiczne akcje. Pierwszą bramkę zdobył **Kubowicz.** W kilka minut później gwardziści, którzy znacznie ustępowali pod względem wyszkolenia technicznego Sokołowi, zdobyli niespodziewanie wyrównującą bramkę z rzutu karnego. Wynik 1:1 utrzymywał się do przerwy. Po zmianie boisk „sokoliki" w dalszym ciągu są stroną atakującą i na 10 minut przed końcem uzyskują ze strzału **Sarosieka** zwycięską bramkę. Drużyna Sokoła była bezsprzecznie najlepszym zespołem turnieju.

Dramatyczny przebieg w eliminacyjnych spotkaniach miał mecz **Mazura Ełk z Domem Dziecka Zambrów**. Również i w tym spotkaniu naprzeciw „konusów" z Ełku ustawili się rośli chłopcy z Zambrowa. Na trybunie nie dawano wiary, że mogą oni liczyć 14 — 15 lat. Jednak i tu lepsza technika ełczan nie pozwoliła zwyciężyć sile fizycznej. W normalnym czasie wynik brzmi 1:1 i dopiero w nie oglądanej dotąd na naszych boiskach dogrywce, zwyciężyli chłopcy z Zambrowa 4:3. W myśl regulaminu po wyniku remisowym każdy zespół typuje po 5 strzelców, którzy wzajemnie sobie biją jedenastki. Po pierwszej takiej kolejce wynik był w dalszym ciągu remisowy 2:2. Druga kolejka również zakończyła się remisem 3:3 i dopiero w trzeciej próbie jedynie z dziesięciu strzelców Kowalskiemu z Zambrowa udało się trafić do bramki i tym samym przypieczętować zwycięstwo.

W pozostałych spotkaniach eliminacyjnych padły następujące wyniki: **Puszcza Hajnówka — Szkoła nr 4 Suwałki 1:3 (1:0), Gwardia Białystok — Szkoła nr 4 Suwałki 2:0 (0:0) oraz Sokół Sokółka — Dom Dziecka Zambrów 4:0 (3:0).** (Let)

„Rozkład jazdy" Mazura

Jak już informowaliśmy, piłkarze ełckiego Mazura znaleźli się w I grupie eliminacyjnej o wejście do II ligi wraz z mistrzami III lig: Gdańska, Bydgoszczy, Szczecina i Olsztyna. Mistrzostwo Gdańska zdobył Bałtyk Gdynia, Bydgoszczy — Stal Włocławek, Olsztyna — Warmia, a mistrz Szczecina jest jeszcze niewyłoniony (największe szanse na tytuł mają Pogoń Barlinek, Gwardia Koszalin i Lechia Szczecinek).

A oto pełen terminarz rozgrywek grupy I (gospodarze na I miejscu):

20 września: Mazur Ełk — Bałtyk Gdynia, Stal Włocławek — mistrz Szczecina;

27 września: mistrz Szczecina — Mazur Ełk, Warmia Olsztyn — Stal Włocławek;

4 października: Mazur — Warmia, Bałtyk — mistrz Szczecina;

11 października: Stal — Mazur, Warmia — Bałtyk;

18 października: mistrz Szczecina — Warmia, Bałtyk — Stal, Mazur pauzuje;

25 października: Bałtyk — Mazur, mistrz Szczecina — Stal;

1 listopada: Mazur — mistrz Szczecina, Stal — Warmia;

8 listopada: Warmia — Mazur, mistrz Szczecina — Bałtyk;

15 listopada: Mazur — Stal, Bałtyk — Warmia;

22 listopada: Warmia — mistrz Szczecina, Stal — Bałtyk, Mazur pauzuje. (ko)

Obchody „Dnia Kolejarza" na Białostocczyźnie

Ciąg dalszy ze str. 1

Zasługi odznaczeni zostali: **Michał Dacewicz, Michał Golesko, Jan Ożarowski, Rafał Bagiński, Jan Ciupa, Eugeniusz Tugeman**, a Srebrnym Krzyżem Zasługi — **Edward Rojewski.** Odznakę Przodującego Kolejarza otrzymało tego dnia 76 kolejarzy, a jeden Odznakę Przodownika Pracy.

Po części oficjalnej, zespół dramatyczny Kolejowego Klubu Kultury w Białymstoku wystawił sztukę T. Bittnera pt. „Głupi Jakub". W rolach głównych wystąpili: Helena Prorok, Halina Kolos, Kazimierz Prorok i Zdzisław Korolczuk. (a)

W Łapach

„Dzień Kolejarza" w mieście, gdzie mieszkają niemal sami kolejarze, obchodzono szczególnie uroczyście. W sobotę i niedzielę stacja PKP i Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego przybrały odświętny wygląd.

Inauguracją święta była sobotnia akademia, która jak co roku zgromadziła wiele osób. W prezydium akademii zasiedli, obok przedstawicieli rady zakładowej i dyrekcji z dyrektorem inż. **Majewskim** na czele, I sekretarz KP PZPR, J. **Protasiewicz** oraz poseł na Sejm PRL, tow. **Dymitr Sańko - Sawczenko.**

Po referacie dyrektora ZNTK inż. Majewskiego w którym omówił on rozwój i dorobek zakładów w ciągu 15-lecia, wręczono wiele cennych nagród w postaci radioodbiorników, aparatów fotograficznych najbardziej zasłużonym pracownikom.

W części artystycznej wystąpił zespół zakładu. Potem odbyła się zabawa taneczna. W niedzielę imprezy sportowe. (zp)

Znów będziemy pili piwo z Drozdowa

W roku przyszłym rozpocznie się w Drozdowie, w pow. łomżyńskim, budowę dużego browaru, który po uruchomieniu produkcji, będzie wytwarzał 30 tys. hektolitrów piwa rocznie.

Koszt budowy przekroczy 40 mln zł. Nowy zakład zostanie zlokalizowany na terenie starego, znanego niegdyś w całym kraju browaru. Będzie on zatrudniał na stałe ponad 100 osób.

Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", która jest inwestorem obiektu, zamierza w przyszłości zorganizować przy browarze warsztaty naprawcze pojazdów mechanicznych. (sg)

Poważny wzrost produkcji

Owoce dyskusji nad 5-latką w zakładach im. Sierżana

Ostatnio, w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana w Białymstoku odbyła się rozszerzona Konferencja Samorządu Robotniczego, poświęcona końcowej dyskusji nad planem 5-letnim zakładów.

Dyrektor zakładów Karol Gajer omówił w referacie pokłosie dyskusji oraz przedstawił konkretne możliwości w zakresie realizacji przyszłego planu.

Załoga zakładów im. Sierżana w trakcie ogólnozakładowej dyskusji, wskazała na konkretne możliwości podniesienia prawie wszystkich wskaźników do planu 5-letniego otrzymanych ze swojego zjednoczenia branżowego

PRZĘDZALNIA

I tak, proponowany przez Zjednoczenie średni wskaźnik wzrostu ilościowej produkcji w przędzalni o 2,9 proc. w 1965 roku, w stosunku do roku obecnego, został przez załogę podwyższony do 15,9 proc.

Trzeba podkreślić, że gdyby zakłady przystały na sugerowany przez Zjednoczenie wskaźnik, to musiałyby, chcąc z kolei wykonać zaplanowaną ilość produkcji towaru gotowego, sprowadzać część przędzy z zewnątrz. Ta kooperacja jednak podrożyłaby koszty w okresie 5-latki o 5 mln zł.

Bardzo wiele uwagi poświęcono w czasie dyskusji sprawie wyprzędu.

Proponowany przez władze zwierzchnie średni procent wyprzędu — 90,31, został przez załogę podwyższony do 91,51 proc. **Znaczy to, że z każdych 100 kg surowca zakłady uzyskiwać będą 91,51 kg przędzy. Znaczy to dalej, że zakłady z tego samego surowca będą w stanie osiągnąć dodatkowo około 27 tys. kg przędzy w skali rocznej.**

To ambitne zadanie załoga zamierza realizować poprzez zwiększenie wydajności pracy, poprzez modernizację parku maszynowego oraz polepszenia organizacji pracy

TKALNIA

W tkalni projekt planu przewiduje wzrost produkcji w 1965 roku o 15,5 proc. w stosunku do 1959 roku, a wzrost wydajności pracy o 19,1 proc.

Największy nacisk położono tu na dalsze uzyski z przędzy przy produkcji tkanin.

Zmniejszenie na tym oddziale strat 0,5 proc. rocznie przyniesie zakładom w okresie 5 lat 48 tys. kg przędzy.

Zaoszczędzona w ten sposób przędza będzie wykorzystana we wzorcowni zakładowej oraz przeznaczona będzie na produkcje krótkometrażowych towarów, które sprzedawane będą we własnym sklepie tekstylnym.

W nadchodzącej 5-latce zakłady wiele uwagi poświęcą modernizacji parku maszynowego, na którą przeznacza się około 30 mln zł.

Po przędzalni i tkalni nastąpi całkowita wymiana maszyn i urządzeń w farbiarni i wykończalni.

W rzeczowej dyskusji wskazywano na środki i sposoby umożliwiające wykonanie 5-latki w ilościach ustalonych przez załogę. Środkami takimi, według dyskutantów, — to lepsza organizacja pracy, postęp techniczny, likwidacja nieuzasadnionych postojów, stosowanie w najszerszym tego słowa znaczeniu postępu technicznego.

Wskazywano także na konieczność synchronizacji poszczególnych czynności robotnika i konieczność dokształcania tej części załogi, która nie ma wymaganego wykształcenia.

WZROST PRODUKCJI PRZY MNIEJSZYM ZATRUDNIENIU

Ażeby utrzymać dobre imię zakładu, aby wykonać zwiększony średnio o 15 proc. plan produkcji przy równoznacznym zmniejszeniu zatrudnienia o 5 proc. załoga będzie musiała dać z siebie wiele ofiarnego wysiłku.

I jeszcze jedno trzeba podkreślić, wnioski jakie padły w czasie dyskusji przedzjazdowej i zostały później rozszerzone podczas debaty nad 5-latką są w zakładach im. Sierżana konsekwentnie realizowane. (Ls)

Po pożarze Zamku w Malborku

NA ZDJĘCIU: fragment zabudowań Zamku średniego w Malborku po pożarze.

CAF — fot. Miedza

Dokształcanie młodocianych — sprawa ważna i pilna

Dużo miejsca w dyskusjach na temat oświaty zajmuje sprawa konieczności przeprowadzenia reformy szkolnictwa polskiego. Życie wykazało, że programy szkolne częstokroć przestarzałe nie uwzględniają nowej sytuacji gospodarczej i społecznej, wskutek czego luki w wykształceniu absolwentów naszych szkół utrudniają im start życiowy.

Ale reforma szkolnictwa — to sprawa bardzo poważna, wymagająca niezwykle starannego przygotowania — i przede wszystkim czasu. Dlatego zanim dokonana zostanie reforma — władze oświatowe poczyniły kilka zasadniczych posunięć, które w pewnym stopniu załatwią najpilniejsze potrzeby.

Oto z nowym rokiem szkolnym nauczyciele szkół podstawowych otrzymali nowe programy nauczania, w których uwzględniono stopniową politechnizację, dano nauczycielom większą swobodę w realizacji programu stosownie do potrzeb środowiska, omówiono metody pracy.

Bardzo ważna innowacja wprowadzona przez Kuratorium Białostockiego Okręgu Szkolnego jest decyzja organizowania szkół dokształcających dla młodocianych na terenie całego województwa.

Właśnie pomyślano teraz o tych młodych. Kuratorium wyznaczyło we wszystkich powiatach punkty, gdzie młodzież: zatrudniona w celu nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy lub odbycia wstępnego stażu pracy po przyuczeniu do określonej pracy, bądź młodzież przyjęta do pracy — powinna zgłaszać się do nowej szkoły dokształcającej. Punkty organizacyjne powstaną przy istniejących szkołach zawodowych, a w miejscowościach, gdzie nie ma tych szkół — przy inspektoratach oświaty.

Zależnie od liczby zgłoszeń — Kuratorium organizować będzie klasy przy istniejących szkołach.

Aby rejestracja młodocianych przebiegała sprawnie — Kuratorium zwróciło się o pomoc do wszystkich zakładów pracy i instytucji na terenie województwa z prośbą o nadsyłanie list młodocianych pracowników. Bardzo sprawnie załatwiła sprawę Izba Rzemieślnicza, która z miejsca nadesłała wykaz imienny (wraz z adresami prywatnymi), wszystkich młodocianych, zatrudnionych u rzemieślników prywatnych. Dzięki tej sprawności — utworzono już kilka klas dla tejże młodzieży. Przy Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 w Białymstoku powstała już klasa dla pracowników branży metalowej, drzewnej itp. Ponadto organizuje się klasa ogólnozawodowa dla 24 osób. Dla krawców — zorganizowano klasę przy Szkole Odzieżowej. W Bielsku-Podlaskim — przy Technikum Ekonomicznym. Powstały też klasy w Łomży i Ełku. Uczy się w nich ogółem 303 młodych rzemieślników, zgłoszonych przez Izbę Rzemieślniczą.

Nie wątpimy, że wagę dokształcania młodocianych pracowników doceniają wszyscy kierownicy przedsiębiorstw i instytucji. Dlatego apelujemy o rychłe przeprowadzenie w zakładach pracy rejestracji młodocianych zgodnie z wydaną w lipcu ubr. ustawą i natychmiastowe przesłanie sporządzonych list do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku. Nauka w szkołach dokształcających dla młodocianych ma się rozpocząć już z dniem 1 października. Czasu pozostało więc niewiele. (s)

Księżniczka z Luksemburga incognito w Poznaniu

Niedługo, bo zaledwie kilkanaście godzin, chodziła w aureoli korony Joanna K. — księżniczka z... Luksemburga.

Taki bowiem tytuł i kraj podawała łatwowiernym młoda i przystojna mieszkanka Chorzowa, przybyła na Jesienne Targi Poznańskie w poszukiwaniu dobrze zaopatrzonych w złotówki — poddanych.

Powątpiewającym w jej książęcą wysokość tłumaczyła łamaną niemczyzną, na ucho, że podróżuje incognito, pragnąc uniknąć krępujących ją oficjalnych powitań.

Sytuację wyjaśnił znajomy „księżniczki", który spotkawszy ją 11 bm. w jednym z nocnych lokali Poznania, zawołał dość głośno ku konsternacji towarzyszących księżniczce osób: „Janka — jak tam po urlopie?"

(PAP)

Wczoraj na lotnisku w Krywlanach

Zawiniła pogoda

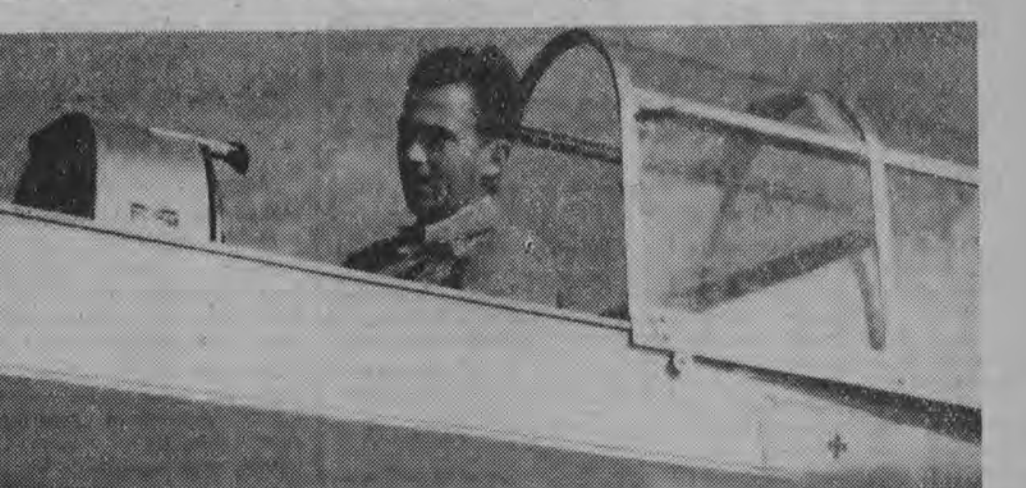

Konrad Wiciński na „Zlinie-26" pokazuje pilotaż wysokiej klasy.

Kilkanaście tysięcy białostoczan przybyło wczoraj na lotnisko Krywlany, aby obejrzeć zapowiadane kilkakrotnie pokazy lotnictwa cywilnego i wojskowego, zorganizowane przez Aeroklub Białostocki, z okazji Święta Lotnictwa.

Już na wstępie podkreślić trzeba dobrą organizację imprezy. MPK zorganizowało dojazd autobusów na lotnisko, a nasi handlowcy postarali się, aby nie było narzekań na brak kanapek, piwa i oranżady. Kilka głośników przekazywało do najbardziej oddalonych miejsc słowa spikera, objaśniającego poszczególne ewolucje samolotowe i szybowcowe. Mimo dobrej organizacji imprezy, białostoczanie odchodzili z lotniska z uczuciem pewnego zawodu. Winowajcą był... deszcz.

Na kilka minut przed rozpoczęciem pokazów i tak pochmurne niebo pociemniało jeszcze bardziej i zaczęły spadać pierwsze krople deszczu. Na szczęście trwało to bardzo krótko.

Ryk silników odrzutowca „Lim-2" pilotowanego przez białostoczanina majora Malige, był znakiem, że pokazy rozpoczęły się.

Z samolotu „CSS-13" skacze Ryszard Ożarowski. Skok jest ładny, precyzyjne lądowanie. „Uprzejmi" widzowie mimo ostrzeżeń spikera, wybiegają na lotnisko i pomagają skoczkowi odpiąć spadochron. Tymczasem na „Junaku-3" rozpoczyna akrobacje pilotka Aeroklubu Białostockiego, Wiera Czemiel. Pętle, przewroty, beczki, wszystko to oczywiście podoba się publiczności.

Akrobację szybowcową pokazali zebranym: Jakulewicz na „Jastrzębiu" i Romuald Dakowicz na szybowcu „Mucha-100".

Z kolei oglądamy akrobacje wyższej klasy na samolocie polskiej konstrukcji. Pilotem jest instruktor pilot kpt. Witold Wasilewski. Jest to ostatni numer pokazów lotnictwa cywilnego. Po paru minutach rozpoczyna się jeden z najciekawszych numerów programu: strącanie baloników przez 3 samoloty „Jak-18". Wszyscy jednakże niecierpliwie oczekują na ukazanie się odrzutowców. One to właśnie ściągnęły tu taką masę publiczności. Czwórka odrzutowców uszykowana w romb zjawia się niespodziewanie i za chwilę znika, aby ukazać się z kolei z innej strony. Odwaga, precyzja, szybkość imponują wszystkim. Mimo rzęsistego deszczu większość zgromadzonych na lotnisku pozostaje na miejscu. Odrzutowce kończą swój pokaz i znikają. I tu następuje przykra niespodzianka: spiker zapowiada, że dalsze pokazy lotnictwa wojskowego nie odbędą się, ze względu na nieodpowiednią pogodę.

Instruktor Aeroklubu Białostockiego Wiera Czemiel w chwilę po lądowaniu wysiada z kabiny samolotu.

Fot. — E. Hryniewicki

Tak więc nie widzieliśmy zapowiadanego w programie desantu i akrobacji indywidualnej na odrzutowcu. Nie odbyły się również loty pasażerskie, które niewątpliwie znalazłyby wielu amatorów.

Tragiczne skutki polowania

Dopiero kilka dni trwa właściwy sezon łowiecki, a na Ziemi Lubuskiej zanotowano już trzy wypadki spowodowane lekkomyślnością myśliwych.

Księgowy PGR Kaława pow. Międzyrzecz — Leon Gąsiorowski wybrał się na polowanie, z którego już nie powrócił. Wskutek niewłaściwego działania spustu sam postrzelił się śmiertelnie.

Leśniczy z Lubiewki w pow. Skwierzyna postrzelił Józefa Gosiewicza z Zielonej Góry. Przyczyna — nieprzestrzeganie regulaminu polowania.

W tym samym dniu leśniczy Henryk Ankudo z Wielowsi w pow. Świebodzin użył niewłaściwej amunicji. Skutek — broń się rozerwała a lekkomyślny myśliwy szczęśliwym trafem stracił jedynie palec u ręki. (PAP)

Zakończenie obrad Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Augustowie

W ub. sobotę, 12 września br. zakończone zostały w Augustowie trwające od ub. poniedziałku, 7 bm. obrady Międzynarodowej Konferencji Naukowej, zorganizowanej przez Zakład Mechaniki Cieczy i Gazów Instytutu Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk.

Wspomniana Konferencja nie była pierwszą tego rodzaju. Zakład Mechaniki Cieczy i Gazów IPPT PAN organizował ją już po raz czwarty. Podobne spotkania odbywają się raz na dwa lata i dotyczą najbardziej aktualnych zagadnień w dziedzinie mechaniki, cieczy i gazów.

Konferencja augustowska poświęcona była omówieniu zagadnień dynamiki gazów i aerodynamiki molekularnej oraz sprawom związanym z lotami na bardzo dużych wysokościach i przy bardzo dużych prędkościach.

W obradach konferencji wzięło udział około 100 osób, a w trakcie obrad wygłoszono 35 referatów naukowych, z których 20 wygłosili przedstawiciele polskiego świata naukowego. W obradach konferencji wzięli udział wybitni naukowcy z różnych krajów, ze Związku Radzieckiego: prof. **A. A. Dorodnicyn**, prof. **N. N. Mojsiejew**, prof. dr **K. P. Staniukowicz**, dr **W. P. Szydłowski** i dr **W. A. Smirnow**; Stanów Zjednoczonych A P: prof. dr **F. S. Sherman**, prof. dr **R. F. Probstein** z małżonką i dr **J. Gross**; Francji: **P. Germain** i **E. A. Brun**; Anglii: **H. B. Squire** i **J. L. Stollery**. Ze strony Polski w obradach udział wzięli: m. in.: sekretarz IV Wydziału Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Michał **Łunc**, kierownik Zakładu Mechaniki IPPT PAN — prof. dr Julian **Bonder**, doc. dr Włodzimierz **Prosnak**, rektor Politechniki Warszawskiej prof. Jerzy **Bukowski**, prof. dr **Litwiniszyn** (Kraków), prof. Zbigniew **Paczkowski** (Warszawa), prof. Franciszek **Janik** (Warszawa) i prof. **Wysocki** (Gdańsk).

W toku obrad konferencji przedstawiono cały szereg nowych, do tej pory nie publikowanych prac, zarówno teoretycznych jak i doświadczalnych. Konferencja augustowska przyczyniła się do powiększenia szerokiej wymiany naukowej oraz nawiązanie bezpośrednich kontaktów naukowców z różnych krajów. (h)

★ Dyryguje Jan Kulaszewicz ★ Soliści: H. Słonicka (sopran), Z. Nikodem (tenor), J. Gawryluk (flet)

Dziś w Teatrze wielki koncert Orkiestry Symfonicznej

Jak już zapowiadaliśmy w sali Teatru im. A. Węgierki odbędzie się koncert Białostockiej Orkiestry Symfonicznej. W koncercie wystąpią znani już u nas i popularni soliści Opery Warszawskiej — Halina Słonicka laureatka Międzynarodowego Konkursu w Vercelli (sopran) i Zdzisław Nikodem, laureat Konkursów Mozartowskiego w Krakowie i Wokalnego w Moskwie (tenor), a także solista Polskiego Radia doskonały flecista Jerzy Gawryluk.

W programie pieśni i arie Moniuszki, znane z zeszłorocznego sezonu utwory polskiej i radzieckiej muzyki popularnej, opracowane w związku z zapowiedzianym wyjazdem zespołu do Grodna.

Całkowity dochód z imprezy przeznaczony zostanie na konto Społecznego Funduszu Budowy Kraju i Stolicy. (s)

140 pożarów lasów w ciągu roku

Tegoroczne lato suche i upalne obfitowało w liczne pożary. Najbardziej zagrożone były lasy. Nieostrożne obchodzenie się z ogniem, iskry z lokomotyw były przyczynami wielotysięcznych strat.

W województwie białostockim w okresie od października ubiegłego roku do września br. zanotowano aż 140 pożarów lasów. Straty spowodowane przez ogień wynoszą wiele tysięcy złotych. Niech będzie to ostrzeżeniem dla wszystkich tych, którzy będąc w lesie, nie przestrzegają elementarnych przepisów przeciwpożarowych. (as)

Nowe kółka w pow. oleckim

W miesiącu lipcu i sierpniu br. w powiecie oleckim chłopi zorganizowali 3 nowe kółka rolnicze. Powstały one w miejscowościach: Świętajno Pochylnie i Borki.

Ogółem w powiecie tym istnieje już 31 kółek rolniczych. (sg)

Masówki, wieczornice pokazy filmów w 15 rocznicę wyzwolenia Łomży

Piętnaście lat temu, 13 września, bohaterska Armia Radziecka wyzwoliła Łomżę. W dniach 15 i 16 września 1944 roku wyzwolona została znaczna część powiatu łomżyńskiego, a mianowicie rejony: Miastkowa, Nowogrodu, Szczepankowa, Śniadowa, Kupisk i Podgórza. W związku z tym w dniach 16, 17 i 18 bm. odbędą się w całym powiecie łomżyńskim uroczystości związane z 15 rocznicą wyzwolenia.

15 bm. w siedzibach i rejonach rad gromadzkich odbędą się wspólne zebrania członków partii i ZSL oraz radnych, sołtysów i działaczy społecznych. Podczas tych spotkań wygłoszone zostaną referaty na następujące tematy: 20 rocznica najazdu hitlerowskiego na Polskę, dorobek Polski Ludowej w okresie 15-lecia oraz zadania nakreślone na najbliższe 6 lat. W tym samym dniu w zakładach pracy, urzędach i instytucjach w Łomży odbędą się masówki i narady.

16 bm. wystąpi na estradzie, w tzw. „muszli", zespół Wojska Polskiego. Na występ ten uda się młodzież szkół średnich i podstawowych.

18 bm. we wszystkich zakładach pracy, urzędach i instytucjach odbędą się uroczyste masówki.

17 bm. w godzinach szkolnych młodzież szkół średnich zbierze się wraz z nauczycielami na masówkach. Po masówkach odbędą się wieczornice. Tego samego dnia młodzież szkół podstawowych wysłucha krótkich pogadanek związanych z 20 rocznicą napadu hitlerowskiego na Polskę, a następnie uda się do kina na filmy. Wyświetlone zostaną dwa filmy: pierwszy o tematyce związanej z II wojną światową, a drugi, krótkometrażowy — o tematyce interesującej dzieci (film rysunkowy). (sg)

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Rififi", prod. francuskiej (od lat 18), godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „Mój ukochany", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Pod banderą nauki", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana" — „Bohaterowie są zmęczeni", prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Dyspozycja nocy", godz. 19.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22 Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza" w Ełku — „Stworzenie świata"

„Milenium" w Łomży — „Miłość po południu"

„Październik" w Łomży — „Intrygantka"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Obcy w domu"

Uwaga: pozostałe kina w mieście i województwie nieczynne.

W razie wypadku...

WAŻNIEJSZE TELEFONY W BIAŁYMSTOKU

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31. **nr 7**, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Pogotowie MO, tel. 07.

Straż Pożarna, tel. 08.

Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

6.40 Radio - Reklama; 7.17 Poranna muzyka rozrywkowa; 9.00 Audycja szkolna dla klasy I; 9.20 Poranny koncert muzyki polskiej; 10.15 Koncert Orkiestry PR; 11.00 „Lśniące obłoki" — I fragm. powieści Paustowskiego; 11.35 Melodie filmowe kompozytorów radzieckich; 12.34 Zespoły wokalne; 14.05 Audycja szkolna dla klasy III i IV; 15.05 Pogodne melodie; 16.05 Porady praktyczne dla kobiet; 17.15 Słynni śpiewacy operowi; 18.25 Muzyka taneczna; 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z III Festiwalu Muzyki Współczesnej w Warszawie; 21.45 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.17 Muzyka poranna; 8.45 Fragmenty operowe; 9.40 Tańce ludowe różnych narodów; 10.00 Koncert poranny muzyki kameralnej; 10.30 Opowieści wędrownicze; 11.00 Melodie rozrywkowe; 11.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.30 Dla dzieci starszych; 16.00 W rytmie walca; 16.20 Spotkania z pisarzami — Julian Stryjkowski; 17.00 Tajemnica biletu kolejowego — fragm. pow. R. Kraśki; 17.20 Koncert popołudniowy; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.05 Co się wam najwięcej podoba w tej audycji; 19.35 Utwory na gitarę; 21.40 Gra orkiestra Victora Silvestra; 22.15 Teatr poezji: Śladami Cervantesa i Byrona; 22.55 Mistrzowskie wykonanie arcydzieł muzyki klasycznej; 23.27 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZJI

18.30 Reportaż; 19.00 Program muzyczny z cyklu: „Polscy laureaci okresu XV-lecia"; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 19.50 Program publicystyczny; 20.05 „Życzenia dla lekarzy nie będą przyjmowane — pochwały neurochirurgii ciąg dalszy"; 20.35 „Pilot odrzutowców" film fabularny produkcji radzieckiej; Na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

PRZETARG

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zambrowie ogłasza przetarg na budowę pawilonu handlowego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Projekt i kosztorys można oglądać codziennie od godz. 7 do 15 w biurze PSS Zambrów, Plac Sikorskiego 18. Termin składania ofert do dnia 20. IX. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi 20. IX. 1959 r. o godz. 10 pod adresem jak wyżej.

Zastrzega się prawo wyboru oferowania bez podania przyczyn odmowy. k 1376-0

KOMUNIKATY

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI!

W myśl art. 85 i 86 dekr. z dnia 28. I. 1947 r. o egzek. admin. świad. pien. (Dz. U. Nr 21 poz. 84) Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prezydium MRN w Białymstoku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 15 września 1959 r. o godz. 10-ej, w lokalu przy ul. Dalekiej 2, celem uregulowania należności na rzecz Wydziału Finansowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji:

1. Samochodu osobowego marki „Opel" wartości 15.000 zł.
2. Planina firmy „Legnica" wartości 11.900 zł.

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 15. IX. 1959 r. od godz. 10 do godz. 10.30 w lokalu w/w dłużnika przy ul. Dalekiej 2.

W przypadku niedojścia do skutku licytacji w podanym wyżej terminie, druga licytacja odbędzie się dnia 16 września 1959 r. o godz. 11-ej. k 1377-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Gdańsk, ul. Żytnia 4/6 zatrudni natychmiast następujących pracowników:

Kierownictwo Grupy Budów — Gdańsk: 8 murarzy - tynkarzy, 5 lastrykarzy, 3 płytkarzy, 3 blacharzy, 8 cieśli, 2 szklarzy, 14 robotników niewykwalifikowanych.

Zgłaszać się: Gdańsk, ul. Żytnia 4/6 pokój 49.

Kierownictwo Grupy Budów — Gdynia: 6 murarzy - tynkarzy, 3 płytkarzy, 5 cieśli, 4 blacharzy, 2 szklarzy, 10 stolarzy, 15 robotników niewykwalifikowanych.

Zgłaszać się: Gdynia, ul. Jana z Kolna 12.

Praca stała. Warunki płacy — akord według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Dla zamiejscowych Hotel Robotniczy zapewniony. Zamiejscowi powinni posiadać wymeldowanie okresowe oraz zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy. k 1373-0

Pracowników fizycznych niewykwalifikowanych do robót ziemnych i wodno - kanalizacyjnych zatrudni natychmiast Zarząd Robót Inżynieryjnych PP Budowy Huty im. Lenina.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym, na miejscu kino, urządzenia socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. Tanie obiady stołówkowe w cenie 5 zł.

Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak nr 20 a. Dojazd tramwajem nr 4 lub 16. k 1361-0

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy pomogli i wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi naszemu najukochańszemu mężowi, ojcu i dziadkowi Wincentemu Adamowiczowi tą drogą serdeczne podziękowanie składa — rodzina. g 2713-1

MATRYMONIALNE

32-letni kawaler, wzrost 176, „podobno" przystojny, szczery, bez nałogów, na stanowisku, pozna panią z podobnymi zaletami (bez majątku i posagu) w celu matrymonialnym. Poważne, szczegółowe oferty tylko ze zdjęciem (zwrot i dyskrecja zapewniona) kierować: Poste-restante, Białystok 1, legit. nr SSD 0175/59. g 2725-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa do dziecka. Zgłaszać się: Białystok, ul. Lipowa 12 m. 44, tel. 42-54. g 2710-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam pilnie motocykl Awo, cena dostępna. Białystok, Warecka 5. g 2726-1

Sprzedam stodołę lub drzewo. Teodor Krot, Werstol, poczta Policzno, pow. Hajnówka. g 2720-

Sprzedam tanio „Iż 49" po szlifie i 2 pary nutrii hodowlanych z powodu likwidacji hodowli. Bielsk-Podlaski, Dubiażyńska 2. g 2709-1

Sprzedam dom z ogrodem. Sokółka, ul. Kościelna 22. Wiadomość na miejscu. g 2717-1

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową nr 1650 wydaną przez Prezydium WRN w Białymstoku na nazwisko Kazimierz Reducha. g 2727-1

Zgubiono prawo jazdy samochodowo-motocyklowe amatorskie nr 0.200 dowód rejestracyjny Ab 0131 wydane przez Prezydium PRN w Białymstoku na nazwisko Kazimierz Kuszniereewicz, Białystok, ul. Akacjowa 11. g 2722-1

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu „Star" W-20 nr rejestracyjny A04-500 wydany przez Prezydium PRN w Sokółce, wystawiony na WZEK Żwirownia w Kuźnicy Białostockiej. g 2705-1

Unieważniam zagubione zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu nr Z.A. 205/52 wydane przez Wydział Zdrowia Prezydium WRN na nazwisko Józef Zalewski. g 2706-1

Zgubiono prawo jazdy kategorii motocyklowej nr 2824/59 wydane przez Prezydium MRN Wydział Komunikacji w Białymstoku na nazwisko Józef Zalewski. g 2707-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 8/59 wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Białymstoku na nazwisko Jan Peszko. g 2716-1

Zgubiono świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w Goldapi na nazwisko Romuald Pietrewicz, wydane w roku szkolnym 1953/54. p 2717-1

Zgubiono świadectwo szkolne z ukończenia klasy VIII wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Wysokiem-Mazowieckiem na nazwisko Marian Brzozowski. p 2719-1

Zgubiono legitymację nr 77 wydaną przez RUT Bielsk-Podlaski na nazwisko Mikołaj Hajduk. p 2718-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1255-0

Kurs haftu maszynowego (dwumiesięczny) organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej z dniem 1 października. Zapisy przyjmuje sekretariat, ul. Lipowa 41, Białystok. k 1363-0

Z powodu choroby przyjmę wspólnika do warsztatu ślusarskiego. Adres: Biuro Ogłoszeń. g 2714-1

Biał. Zakł. Graf. P-2

5)

Porucznik Dowquist znalazłszy się w składzie, po namyśle przystępuje do rozbrajania śmiercionośnych bomb, których pułkownik chce użyć do opanowania Ziemi.

Powoli nastrój jego zaczął się poprawiać. Poczuł nawet wzrastające zadowolenie, że działa. Z entuzjazmem wymachiwał młotkiem, rozkręcał, niszczył. Pasjonował się tym coraz bardziej. Z minuty na minutę rosła w nim jakaś niezwykła, niszczycielska siła. Był tak pochłonięty swoim zajęciem, że początkowo nie usłyszał nawet wołania.

— Dowquist! Proszę odpowiadać! Pan tam jest przecież u licha?

Porucznik podniósł zroszoną kropelkami potu twarz na ekran telewizora. Zobaczył w nim gniewne oczy Towersa i wtedy uświadomił sobie nagle, że zdążył unieszkodliwić sześć bomb. O nie, nie może dać się jeszcze pochwycić. Powinien swoje dzieło doprowadzić do końca. Postanowił grać na zwłokę.

— Tak pułkowniku! Czy pan mnie potrzebuje?

— Głupie pytanie. Co to wszystko ma znaczyć?

— Niezmiernie mi przykro, ale...

Wyraz twarzy Towersa stał się nieco spokojniejszy.

— Proszę włączyć swój ekran, John. Nie widzę pana. Co to za szum?

— Usiłowałem włączyć ekran, ale nic z tego. Widocznie jest zepsuty. A prawdę mówiąc pułkowniku dokładam starań, aby nikt się do mnie nie mógł dostać.

Po chwili wahania Towers rzucił zniecierpliwiony:

— Przypuszczam, że czuje się pan nienajlepiej. Mogę przysłać panu lekarza. Żądam jednak stanowczo, aby opuścił pan niezwłocznie to miejsce. To rozkaz John!

Dowquist mówił niezwykle wolno:

— Na razie jest to zupełnie niemożliwe, pułkowniku. Przyszedłem tu z pewnym postanowieniem i niestety nie zdążyłem go jeszcze wykonać. Co się stało, że pan mnie szuka? Miałem przecież do pana zgłosić się po obiedzie.

— Przypuszczałem, że będzie pan u siebie w pokoju.

— Tak sir. Początkowo miałem taki zamiar. Później jednak zmieniłem go. Pomyślałem, że powinienem przede wszystkim stanąć na straży składnicy bomb, na wypadek jeśli stwierdzę, że pan nie ma racji.

— To nie pan powinien stwierdzić, John. Pańskim przełożonym jestem ja i mnie złożył pan przysięgę posłuszeństwa.

— Tak sir.

Mimo że cała ta rozmowa z pułkownikiem miała na celu zyskanie jak najwięcej na czasie, John, nie był pewien czy ten czas, o który tak uparcie walczy nie pracuje także i dla pułkownika. Szczwany lis mógł przecież z powodzeniem wysłać już odpowiednio wyposażony patrol, który znajdował się teraz gdzieś w drodze. Ogarnął go niepokój. Postanowił dalej jednak prowadzić swoją grę. Siląc się na spokój powiedział niemal pojednawczym tonem:

— Chciałbym wyjaśnić pułkowniku, że przysięgłem sobie również ocalić świat. I mam poważne wątpliwości, która przysięga jest w tej chwili ważniejsza. Czy nie mógłby pan przyjechać tu i omówić tego ze mną? Nie chciałbym bowiem postępować niesłusznie.

Towers zdobył się na uśmiech.

— Idea naprawdę piękna John, lecz interpretacja nie zupełnie właściwa. Przy naszej rozmowie, wydawał się pan dostatecznie przekonany o słuszności mojego planu. Czemu więc przypisać tę nagłą i niepojętą zmianę? Niech pan na mnie tam zaczeka. Wierzę, że zrozumie pan, o co chodzi — powiedział pułkownik wyłączając ekran telewizora.

— No, mam nadzieję — westchnął John — że ten stary łotr, uwierzył, że rzeczywiście zwariowałem.

Złapał młotek z mocnym postanowieniem należytego wykorzystania cennych minut. Zaczął zastanawiać się jednak czy to, czego dotychczas dokonał jest wystarczające. Wprawdzie zapasowych „mózgów" do atomówek nie było, ale na składzie mieścił się wystarczający zapas potrzebnych materiałów i major Morgan mógłby niezwłocznie przygotować do bomb nowe zapalniki. Nawet sam Towers mógłby to zrobić. Być może nie tak szybko i fachowo. Większość zresztą ludzi Księżycowej Bazy umiała się z tym obchodzić. W tej sytuacji należało więc unieszkodliwić również bomby i to w ciągu najwyżej dziesięciu minut.

Bomba jednak to masywny kawał metalu, mocno ściągnięty stalowymi obręczami. Nie tak łatwo ją unieszkodliwić, a już w żadnym wypadku, w tak niezwykle krótkim czasie.

Zaklął szpetnie. Było tylko jedno wyjście. Należało brać po kolei każdą bombę, wyjmować zabezpieczający ją stępor, odkręcić zapalnik i wyłączać wszystkie po kolei ogniwa. W zasadzie mógł przy pomocy zwykłego długiego i mocnego drutu spowodować eksplozję. W ten sposób zginęliby wszyscy i cały srebrny glob mógłby rozlecieć się w drobny pył.

Przez cały czas tych niewesołych rozmyślań nie przestał ani na chwilę rozmontowywać groźnych metalowych zabawek, w których czaiła się śmierć. Szło mu coraz sprawniej. Ruchy nabierały pewności. Pracował jak automat. Wreszcie pozostała już tylko ostatnia bomba. Kiedy uświadomił to sobie ogarnął go paniczny strach. Wydawało mu się, że tej ostatniej nie uda mu się unieszkodliwić. Wyglądała w półmroku jak groźny, przyczajony rekin, który za moment przetnie na pół zbliżającego się ku niemu śmiałka.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)